Nr. 101. Piątek, 3 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 maja b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 59. Ustawę z dnia 13 kwietnia 1895 w sprawie zwrotu bezprocentowej zaliczki ze Skarbu państwa w kwocie 222.222 zł., otrzymanej przez księstwo Karyntyi na podstawie §. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 1884 (Dz. p. p. nr. 68) w regulacyę rzeki Drawy.

Nr. 60. Ustawę z dnia 28 kwietnia 1895, w sprawie rozszerzenia spoczynku niedzielnego na handel obnośny.

Nr. 61. Rozporządzenie Pana Ministra handlu z dnia 1 maja 1895, zawierające zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1893 (Dz. p. p. nr. 126), w sprawie uregulowania transportu przedmiotów eksplodujących na kolejach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Mowa JE. Pana Ministra wyznań i oświecenia dr. Madeyskiego,

wygłoszona w toku obrad nad wnioskiem Młodoczechów o zniesienie rozporządzeń szkolnych Namiestnictwa czeskiego, brzmi jak następuje:

(Dokończenie).

W umotywowaniu wniosku i w mowach jego autorów położono nacisk na policyjny duch rozporządzeń; zganiono, że Namiestnik w swych rozporządzeniach poleca nauczycielom dozorować młodzież szkolną pod względem lojalnego, austryackiego jej zachowania, tudzież że powiatowym inspektorom szkolnym co do nauczycieli szkół ludowych, a dyrektorom co do profesorów nałożył obowiązek dozoru i donoszenia. Nie ulega to przecież wątpliwości, że gdyby rozporządzenia nie zawierały tych punktów, polecenie to rozumiałoby się i byłoby w mocy samo przez się; wypływa bowiem z ogólnych zasad nadzoru i z ogólnych przepisów. Jakżeż wyobrazić sobie dozór i kontrolę, jeśli nie obejmuje się tem pojęciem obowiązku donoszenia o spostrzeżonym zaniedbaniu obowiązku? Panowie, donosy nie są same w sobie czynnością podniosłą; czynione z własnej woli mogą w pewnych warunkach nawet hańbić donosiciela; ale jako urzędowy obowiązek organu nadzoru szkolnego — niechże je, kto zechce nazwie złem nieuniknionem — są one na to, żeby większemu złemu zapobiedz. Nałożony na organa nadzoru szkolnego obowiązek donoszenia należy do sfery najściślejszych obowiązków urzędowych. Gdyby punkt ten chciano zwalczać merytorycznie, musianoby chyba nie dopatrzeć pewnej konkluzyi. Logicznie bowiem zwalczanie go dałoby się wytłómaczyć tem tylko, że zwalczający pragną, żeby albo nauczyciele zachowywali się względem rozporządzeń nielojalnie, albo żeby w razie nielojalności ich przełożone władze szkolne milczały. Ani jedno, ani drugie nie da się pogodzić z celem nadzoru szkolnego; ani jedno, ani drugie nie zgadza się pewnie z intencyą posła, który o tem mówił.

Wielce szanowny pan pos. Herold mówi: „Dla czegóż Namiestnik w rozporządzeniach nie wspomina o potrzebie narodowego wychowania młodzieży szkolnej w Czechach? Wychowanie takie jest jakby całkiem zakazane. Rozporządzenia Namiestnika dążą do skrępowania całego szkolnictwa narodowego“. Wyznaję otwarcie, już dawniej nie potrafiłem i dziś także jeszcze nie potrafię wytłómaczyć sobie, jak reprezentanci narodu czeskiego zarzucać mogą Państwu, Rządowi, a od początku ery konstytucyjnej także parlamentowi, wrogie usposobienie względem narodowego rozwoju ludności czeskiej. Komuż naród czeski zawdzięcza ten wysoki stopień rozwoju narodowego, mianowicie w dziedzinie oświaty? (*Głos* z ław młodoczeskich: Sobie i naszym nauczycielom!) Gdzieżto wychowano tych nauczycieli? Czyż nie przy pomocy Państwa? (Pos. Brzeznowsky: Za nasze pieniądze! *Wesołość*). Rozumiem bardzo dobrze poczucie siebie i dumę narodową Czechów; pierwociny samoistnej oświaty ich sięgają daleko w przeszłość, od wielkiego duchowego wytworu ich samoistnego życia prawnego, prototypu austryackiej instytucyi tabularnej, aż do postaci wielkiego pedagoga Komeńskiego. Z tej przeszłości pozostały pewne pomniki oświaty, które w austryackiej historyi cywilizacyi zapewniają narodowi czeskiemu miejsce poczesne. To nie ulega wątpliwości. Duchowa czynność nowszych także czasów świadczy o szczególniejszej sile i rzeźkości narodu czeskiego. Ale, szanowni panowie, wszakżeto staranność Państwa dzielnie popierała usiłowania narodu czeskiego. (Pos. Sokol: 300.000 Czechów w Wiedniu! *Inne głosy* młodoczeskie: Szkoła Komeńskiego w Wiedniu!) Alež tu o Czechach mowa, nie o Wiedniu; rozporządzenia odnoszą się tylko do Czech; nie o szkole w Wiedniu, lecz o szkołach w Czechach mówimy.

A więc samo Państwo papierało usiłowania narodu czeskiego i dopomogło mu poprostu do zupełnego rozwinięcia ducha narodowego, powiedzmy do duchowego i narodowego odrodzenia. (Pos. Szyl: To wszystko byłby uczynił Rząd austryacki?) Tak jest, Rząd a od początku ery konstytucyjnej także parlament. (*Protesty* z ław młodoczeskich.) Komużto zawdzięcza naród czeski niepospolicie liczne szkoły czeskie wszelkich kategoryj, od najniższych aż do dwu najwyższych, świetnie wyposażanych w katedry, w siły naukowe i w instytuty naukowe? A na uwieńczenie tej budowy stworzone są dwie c. k. akademie: Akademia umiejętności, co prawda fundowana z prywatnej szczodrobliwości szlachetnego patryoty czeskiego, ale pozostająca pod dostojnym Protektoratem członka Domu cesarskiego i szczerze i uczciwie popierana nieustannie przez Rząd i parlament, a potem Szkoła sztuk pięknych, do której w czasie ostatnim powołał Rząd najznamienitszych artystów czeskich; powołał ich zdala, aby mogli działać dla własnego narodu. Oto fakta, wobec których żadną miarą pojąć nie mogę, jak reprezentanci narodu czeskiego wciąż a wciąż podnosić mogą zarzut, że Państwo wrogo występuje przeciw narodowemu rozwojowi narodowości czeskiej. Są przeciwieństwa polityczne, ale nie przeciwieństwa, które świadczyłyby o wrogiem usposobieniu Państwa, Rządu i parlamentu względem narodowych prądów i ruchów w Czechach.

Skoro już mowa o narodowej stronie sprawy, pomówię tak samo krótko, jak szan. pos. Herold, o barwach krajowych. Jest to pomyłka, jest to mylne pojmowanie rzeczy, że szan. panom zdaje się, lub że przynajmniej tak sprawę przedstawiacie, jakoby Namiestnik rozporządzeniami swemi zakazał używania barw krajowych. Nie uczynił on nic innego, tylko z jednej strony zakazał chorągwi trójbarwnej (tak zwanej słowiańskiej), a z drugiej strony nakazał chorągiew Państwa i barwy Państwa. Co jest między temi chorągwiami, pozostaje nieknięte. Że barwy krajowe, miejskie lub inne, używane w różnych zakładach naukowych, rzeczywiście nie są tem dotknięte, wypływa z rozporządzeń; kto z nich doczytuje się czego innego, ten czyta widocznie tylko między wierszami.

Zresztą, moi szanowni panowie, osobiście mam nieco inne zdanie o celach, o stanowisku i taktyce opozycyi politycznej, niż panowie z opozycyi czeskiej; ale jestem dość objektywny, by pobłażliwie sądzić o niejednym ich kroku. Gdyby mi wolno było odwołać się od opozycyi do mężów jej, którzy po za swem powołaniem politycznem dają przystęp spokojnej rozwadze, jestem przekonany, że zasadniczo ze stanowiska Państwa, uznawszy konieczność środka zaradczego, zgodziliby się ci szan. panowie na to, że szczegóły rozporządzeń Namiestnika nie pozostają w żadnym stosunku do rozmiarów tego zła, które rozporządzenia te usunąć mają.

Mówiono o wzburzeniu, wywołanem przez rozporządzenia te wśród ludności czeskiej. Za mało przez to powiedziano. Ubolewanie nad niemi jest w Czechach powszechne, jest powszechne we wszystkich krajach Państwa. Tylko przyczyna ubolewania jest różna. Spokojnie myślący żywo ubolewają nad tem, że rozporządzenia takie wyjść musiały (*protesty* z ław młodoczeskich), że pojawiły się takie błędy, które udowodniły konieczność wydania tych rozporządzeń szkolnych.

Rozumie się samo przez się, że nie mogę zapuszczać się w szczegóły wywodów szan. panów wnioskodawców; z moich atoli wywodów wys. Izba nabrała pewnie przeko-

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE

Z WARSZAWY.

(Nowelle Gomulickiego. — Dygasińskiego. — Estei. — Erotyka w powieści. — Hajota. — Krzyżanowski. — Powieść Zacharyasiewicza. — Powieść Konara).

(Ciąg dalszy).

Bywają miłości rozmaite, co zależy od danego charakteru. Temperament równy, łagodny, kochając, wzdycha, kładzie się pokornie u stóp drogich, czeka cierpliwie na uśmiech serdeczny. Usposobienie nerwowe nudzi się bez burz, scen, bez rozterek i przeprosin. Są natury, które dręczą się właśnie wtedy najwięcej, kiedy ich serce wzbiera gorącemi falami uczucia.

Do kategoryi ostatniej należą „on“ i „ona“ p. Estei. Już się zdaje, że powiedzą sobie coś bardzo miłego, kiedy jedno słowo zmienia odrazu kolorot rozmowy.

I tak ciągle w kółko. Ona czepia się jego każdego słowa, wykręcając się na wszystkie strony ze zręcznością sofisty. Po długim sporze dochodzą ostatecznie do porozumienia. Szło o to, że żadne z nich nie chciało wyrzec pierwsze: kocham cię! „Wzięta“ na zazdrość, przyparta do muru, ona „zmiękła“ w końcu i poddała się.

Już w pierwszem dziele swojem, w „Kartkach z życia kobiety,“ dowiodła p. Esteja, że umie naginać myśl do błyskotliwej „konwersacyi“ salonowej. Należy ona w naszej belletrystyce współczesnej do najlepszych znawców i malarzów sfer, zowiących się światem. Posiada sztukę mówienia dużo, z wdziękiem o niczem, wysnuwania z kilku rzuconych mimochodem słów długiego dyalogu, który się mieni i błyszczy, kręci i wykręca, skacze naprzód i wraca, jak logika niewieścia.

Mężczyzna załatwiłby się z takim tematem, jak „Kto zwycięzcą?“ na kilku kartkach. Esteja, pominąwszy zupełnie cały aparat epicki, streściwszy się dramatycznie, napisała mimo to stron trzydzieści cztery a napisała tak zręcznie, że się owe przekomarzanie czyta z przyjemnością.

Spodobała się Estei widocznie metoda nerwowego, kapryśnego szkicowania, bo zastosowała ją w ostatnim tomie jeszcze dwa razy: w „Powieści w dwóch tomach“ i w „Nie, nigdy.“

Głównym a nawet jedynym motywem powyższych trzech drobiazgów jest miłość, przed którą się „one“ Estei niby bardzo bronią, nazywając ją niewolą, jarzmem i t. d. a której w końcu bez wstrętu ulegają. Nawet wtedy, kiedy zaklinają się: nie, nigdy! czuć, że zapomniałby chętnie o tem „nigdy,“ gdyby je jakiś „on“ inaczej przekonał.

Miłość jest w ogóle najulubieńszym tematem belletrystów, żądnych szybkiej popularności. Głównie kobiety nie wychodzą po za te „słodkie“ granice.

Rozumie się, że miłość należy pospołu z głodem do pierwszorzędnych bodźców życia, że tworzy rodzinę, komórkę podstawową społeczeństw, państw. Ale nie jest bodźcem jedynym, nie wypełnia całego życia człowieka.

Tymczasem, odczytując dzieła belletrystyczne wszystkich rodzajów, należałoby wnioskować, iż miłość zajmuje wszystkie myśli ludzkości.

Otwiera się powieść.... miłość, nowellę.... miłość, szkic, drobiazg.... miłość. W farsie, komedyi, dramacie, w operze, w operetce miłość, bez końca miłość.

A miłość, mimo zmienionych nazwisk, dekoracyi, warunków, zawsze ta sama, filisterska, rezonująca, licząca się z wymaganiami towarzyskiemi, z walką o byt, albo z nerwami. Nie ma w niej potężnego tchnienia romantyków.

I zawsze to samo tło, ci sami ludzie, stosunki, pojęcia, wyobrażenia, zwyczaje i obyczaje. Salon, buduar, teatr, bal, miejsce kąpielowe, konna przejażdżka, kozotka, fotel, powóz, frak, flirt, szablonowe ukłony, uśmiechy, prawdziwe oświadczyny i t. d.

I zawsze ta sama technika, trzymająca się jednego szablonu. Koniecznie być musi w powieści jakaś intryga romansowa popychaczem i wiązaniem czynności, inaczej bowiem książka nie „zajmuje“. Koniecznie powtarzać się muszą znane powszechnie formy, zwroty, frazesy, w razie bowiem przeciwnym oświadczy pierwszy lepszy dyletant, że autor nie ma poczucia rzeczywistości. Jak gdyby rzeczywistość była jednostajną.

Zawsze wkońcu ten sam płaski realizm, obawiający się śmielszej myśli, niezwykłego czynu, zowiący wszystko nieprawdą, co przekracza malutką miarę przeciętnej obserwacyi.

Belletrystyka nasza i europejska zrobiła się straszliwie szara, nie dlatego, żeby stała niżej od dawniejszej (przewyższa ją nawet pod względem technicznym), ale dlatego, że wyczerpała do dna źródło przedmiotów obyczajowych i społecznych ostatniego pokolenia.

Co się dziś pisze i mówi, jest tylko ciągłem przeżuwaniem ustalonych przez starszych autorów formułek technicznych i psychologicznych. Wracają ciągle te same typy i intrygi, te same sytuacye *mutatis mutandis*.

Wraca bezustannie głównie miłość „wolna“, czyli po dawnemu mówiąc, grzeszna, nie dozwolona. Nie ta, która prowadzi do utworzenia rodziny, nie uczucie, uświęcone przez religię i państwo, lecz namiętność buntownicza z podkładem tylko zmysłowym, lekceważąca czystość ogniska domowego.

Nasza belletrystyka stoi pod tym względem daleko wyżej od francuskiej. Rozwijając się w warunkach anormalnych, wyniesiona wskutek wyjątkowego położenia naszego społeczeństwa do godności nauczycielki, nie była gorszycielką publiczną. Więcej obywatelska, patryotyczna od zachodniej, trzymała się zdaleka od wybryków naturalizmu. Z małymi bardzo wyjątkami, ma belletrystyka polska czyste sumienie. Nie drażniła nigdy zmysłowo.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

nania, że ze stanowiska Państwa nikt nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za cofnięcie zaatakowanych rozporządzeń, jak tego żąda wniosek szan. panów z opozycyi czeskiej. Owszem Rząd poczuwa się w interesie Państwa i dla dobra samego ludu do obowiązku przeprowadzić te rozporządzenia szczerze i życzliwie, ale i z należytą, sprawiedliwą surowością. Popierać Rząd czynnie w tem usiłowaniu byłoby, wedle mojego zdania, zaszczytnem i pełnem zasługi zadaniem panów z opozycyi, zadaniem, którego nagrodą z pewnością nie byłby poklask chwilowy, ale tem pewniej własne zadowolenie wewnętrzne i wdzięczność potomności. (*Przeciągłe hucżne brawa i rzęsiste oklaski*).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 29 kwietnia 1895:

1) Zatwierdzić wybór dr. Kazimierza Szczanieckiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

2) Zamianować: Antoniego Domańskiego nauczycielem kierującym, Mieczysława Sroczyńskiego i Jana Petera starszymi nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu; Emilię Fialkównę starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Podgórzu.

3) Zorganizować jednoklasowe szkoły ludowe od 1 września 1895: w Demblinie, pow. Dąbrowa i w Pukasowcach, pow. Stanisławów.

4) Wyłączyć gminę Chromohorby z zakresu szkoły ludowej w Lubieńcu i zorganizować w Chromohorbach osobną szkołę ludową od 1 września 1895.

5) Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum akademickiego we Lwowie.

6) Polecić do bibliotek dla młodzieży szkół ludowych i na premie następujące dziełka wydawnictwa „Macierzy Polskiej“:

a) Żywot świętego Wojciecha, opisał Darosław Janowski. Wydanie drugie. Lwów 1894. Cena w oprawie 15 ct.

b) O królu polskim Kazimierzu Wielkim, królem kmiotków zwanym, napisał Lucyan Tatomir. Wydanie drugie. Lwów 1894. Cena w oprawie 15 ct.

c) Uczciwemu Bóg pomaga, powiastka z życia rzemieślnika, przez Fr. Rawitę. Lwów 1893. Cena w oprawie 23 ct.

d) Pan Tadeusz, Adama Mickiewicza. Pięćdziesiąty tysiąc. Lwów 1894. Cena w oprawie 24 ct. (dla młodzieży kończącej naukę szkolną).

Sprawy krajowe.

(*Memoryał Wydziału krajowego w sprawie regulacyi niektórych rzek*).

(§) W myśl ustaw państwowych z dnia 30 czerwca 1884 i z dnia 14 sierpnia 1891 wynosi cała dotacya państwowego funduszu melioracyjnego 13,250.000 zł., mianowicie w latach 1885 do 1891 siedm rat po 500.000 zł. i w latach 1892 do 1904 trzynaście rat po 750.000 zł.

Na podstawie zatwierdzonych już przez Radę państwa preliminarzy tego funduszu, zaangażowano po koniec roku 1894 z powyższej dotacyi sumę 8,310.532 zł., nie wliczając w to pożyczek i kosztów utrzymania oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich, z której to sumy stosownie do potrzeby i uchwalanych przez Sejm projektów do ustaw, przypada Galicyi w udziale 2,402.199 zł., czyli 28·95 prc. sumy do końca r. 1894 zaangażowanej.

Stosownie do uchwalonego w lutym 1894 r. programu regulacyi wód i melioracyj w całym kraju, uchwalił też Sejm w styczniu i lutym b. r. pięć projektów ustaw, które mają na celu niecierpiące zwłoki wykończenie regulacyi 2 dopływów Wisły (Kisieliny i Łęgu), regulacyę po 1 dopływie Dniestru i Pełtwi (środkowej sekcyi Gniłej Lipy i Przegnójówki), oraz osuszenie bagien Stojanowskich w dorzeczu Styru, a wymagają ogółem zasiłku z państwowego funduszu melioracyjnego 243.280 zł.

Wydział krajowy przyszedł z przedłożonego Radzie państwa preliminarza funduszu melioracyjnego do przekonania, że na rok 1895 na 17 nowych przedsiębiorstw melioracyjnych, subwencyonowanych z tego funduszu sumą 325.260 zł., przypada na Galicyę tylko jedno uchwalone przez Sejm w r. 1894 przedsiębiorstwo obwałowania lewego brzegu Dunajca z udziałem 42.000 zł. w tej nowo zaangażowanej sumie (325.260 zł.), natomiast zaś wszystkie wyżwymienione przedsiębiorstwa, w liczbie pięciu, zostały w zupełności pominięte.

Ponieważ rzeczony preliminarz przedłożonym został na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 31 stycznia b. r., zatem zdawało się Wydziałowi krajowemu możliwem przypuszczenie, że uchwalone później przez nasz Sejm projekta ustaw, znajdą uwzględnienie w dodatkowym preliminarzu. Gdy jednak w dziale B tego preliminarza zamieszczono zasiłki dla dwóch nowych przedsiębiorstw melioracyjnych (w Salcburgu i Austryi górnej), które na dniu 31 stycznia b. r. przez tamtejsze Sejmy krajowe nie były jeszcze uchwalone, obawia się Wydział krajowy, że uchwalone przez Sejm w b. r. regulacye nie będą w tegorocznym preliminarzu państwowym uwzględnione.

Z uwagi, że kraj nasz przechodzący obecnie przesilenie rolnicze właśnie na tem polu wydatnej pomocy potrzebuje, Wydział krajowy przedłożył JE. prezesowi Koła polskiego Zaleskiemu i JE. Ministrowi Jaworskiemu memoryał, w którym prosił o wyjednanie u P. Ministra rolnictwa wniesienia dodatkowego preliminarza funduszu melioracyjnego, któryby uwzględnił wszystkie uchwalone na ostatniej sesyi sejmowej przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa te wymagają wedle uchwalonych przez Sejm projektów ustaw na r. 1895 następujących zasiłków: na uzupełnienie regulacyi Kisieliny 11.136 zł., na uzupełnienie regulacyi Łęgu 13 533 zł. 33 ct., na osuszenie bagien Stojanowskich 9.000 zł., na regulacyę Przegnojówki 8.400 zł., na regulacyę Gniłej Lipy 14.828 zł. 57 ct. razem 56.897 zł. 90 ct.

Dla umotywowania swej prośby przytoczył Wydział krajowy w memoryale następujące uwagi:

Z wykazanej na wstępie całkowitej dotacyi państwowego funduszu melioracyjnego 13,250.000 zł., zaangażowaną została suma 8,310.532 zł., zostaje zatem z końcem 1894 r. 4,939.468 zł. która przy uwzględnieniu kosztów utrzymania oddziału leśno-technicznego nieco się obniży.

Przyjmując za podstawę rozdziału funduszu melioracyjnego obok potrzeby, która w Galicyi jest największą, obszar kraju i jego ludność t. j. 26 do 27 prc. tej części Monarchii, przypadłaby dla Galicyi z powyższej dyspozycyjnej reszty kwota około 1,300.000 zł. Ta suma pokryje zatem nietylko zasiłek dla uwzględnionego już przedsiębiorstwa obwałowania lewego brzegu Dunajca w kwocie 42.000 zł., lecz także wszystkie zasiłki państwowe na uchwalone w roku bieżącym przedsiębiorstwa, mianowicie na: regulacyę Kisieliny 55.680 zł.; regulacyę Łęgu 40.600 zł.; osuszenie bagien Stojanowskich 18.000 zł.; regulacyę Przegnojówki 25.200 zł.; regulacyę Gniłej Lipy 103.800 zł., razem 243.280 zł., tak, iż po zapewnieniu zasiłków państwowych na tych sześć przedsiębiorstw, należeć się będzie Galicyi jeszcze okrągła suma jednego miliona na przygotowujące się projekta regulacyi Pełtwi, górnego Dniestru i Styru, tudzież kolmatacyi bagien naddniestrzańskich.

Preliminarz funduszu melioracyjnego na rok 1895 okazuje wprawdzie sumę wydatków 884.658 zł. 61 ct. wyższą ponad dotacyę roczną unormowaną w ustawie państwowej z 14 sierpnia 1891 w kwocie 750.000 zł., o 134.658 zł. 61 ct., wzgląd ten jednak nie przeszkadza wcale wstawieniu dodatkowemu do tego preliminarza pierwszych rat zasiłków państwowych na uchwalone przez Sejm nowe przedsiębiorstwa melioracyjne w kwocie 56.897 zł. 90 ct., gdyż z dotacyj tego funduszu wynoszących (od r. 1885 do 1894 r.) 5,750.000 wydano wedle zatwierdzonych przez Radę państwa preliminarzy w latach 1885 do 1894 tylko 5,415.791 zł., tak, iż z końcem 1894 r. pozostająca do dyspozycyi kwota 334.209 zł. pokryje nie tylko wykazaną nadwyżkę 134.658 zł. 61 ct., lecz i potrzebne dla Galicyi na rok 1895 dodatkowe zasiłki w kwocie 56.897 zł. 90 ct. Wydział krajowy uprasza zarazem w swym memoryale o wyjednanie u P. Ministra rolnictwa zezwolenia, ażeby roboty przy trzech z uchwalonych na ostatniej sesyi przedsiębiorstw melioracyjnych mogły być rozpoczęte z wiosną b. r. przed zatwierdzeniem państwowego funduszu melioracyjnego na r. 1895, mianowicie przy regulacyi Kisieliny i Łęgu, tudzież przy osuszeniu bagien Stojanowskich.

Przy pierwszych 2 przedsiębiorstwach chodzi o wykończenie robót wykonanych na podstawie ustaw z r. 1886, wykończenie to zaś jest sprawą naglącą, gdyż cel zamierzony bez wykonania uzupełniających robót nie może być osiągniętym, podjęcie zaś bezwłoczne robót około osuszenia bagien Stojanowskich, którego w czasie dyskusyi nad tą sprawą w Sejmie domagał się poseł Stanisław hr. Badeni, ma na celu dostarczenie cierpiącej niedostatek ludności zarobku dla powstrzymania emigracyi do Brazylii.

Rada Państwa.

(*CCCLXXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 30 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zniesieniu wynagrodzeń dla donosicieli o przestępstwach fiskalnych.

Miasto Kęty petycyonuje o poczynienie stosownych kroków, by otworzono znowu granicę austryacko-pruską dla transportów bydła rogatego z Galicyi i aby w Oświęcimiu mogły odbywać się znowu targi na bydło; mieszkańcy Kobylnicy ruskiej powiatu jaworowskiego petycyonują o udzielenie im pomocy w niedostatku.

Pos. Pacak składa na stole prezydyalnym następujący wniosek nagły: „Wzywa się Pana Ministra sprawiedliwości usilnie, aby dla zabezpieczenia nietykalności mów wygłoszonych w parlamentach przez posłów, uprosił c. k. prokuratoryę generalną, by wniosła do najwyższego trybunału jako sądu kasacyjnego zażalenie przeciw wyrokowi sądu krajowego w Pradze z dnia 2 czerwca roku 1894 i wyższego sądu krajowego w Pradze z dnia 20 czerwca r. 1894.“

Prezydent podda ten wniosek pod obrady pod koniec dzisiejszego posiedzenia.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową. Pod dyskusyę przychodzą §§. 104—108, odnoszące się do opodatkowania wielkich (akcyjnych) przedsiębiorstw przemysłowych i t. p. Treść ich jest następująca:

Paragraf 104 stanowi: Z podatku od dróg żelaznych przypadnie 10 prc. na gminę, w której ma siedzibę naczelna dyrekcya (przedsiębiorca); reszta t. j. 90 prc. podzie-

5)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Zbieranie oliwek przypadło do gustu Rosinie. W pierwszej chwili wszystko szło dobrze. Szukać małych czarnych owoców w trawie, na której już ukazywały się kwiaty krokusów i anemon, u stóp drzew okrytych sękowatą korą o dziwacznie pokręconych gałęziach, pełnych szaro popielatych liści, przez które przebłyskiwały jasne promienie lutowego słońca, było więcej przyjemnością, niż pracą. Gelsomina spiewała z pełnej piersi, jak to czyni każda wieśniaczka toskańska, pracując w polu. Miała ona także w głębi swego serca mały romansik. Kochała syna pewnego *contadino* z sąsiedztwa, nadto ubogiego, aby miał być dobrze widziany przez Morina, ale także dość uczciwego, aby zyskać zaufanie i protekcyę Giuditty. Według przyjętego lokalnego zwyczaju, czynili oni sobie zwierzenia nie głosem cichym, wieczorem, w miejscach odludnych, ale w samo południe na odległość pół kilometra, krzycząc na całe gardło, powierzając tajemnice swoich smutków i wzajemnych uczuć wszystkim echom w około, co jest zapewne daleko mniej poetycznie, ale też i nieskończenie mniej niebezpiecznie. Głos o donośnym dźwięku odpowiadał głosowi Gelsominy w dali. Cała czerwona z radości, słuchała, zapominając o swojej towarzyszce. Dopiero kiedy koszyk był pełny oliwek, spostrzegła, że Rosina gdzieś zniknęła. Mało się tem zaniepokoiła i wróciła do domu, pewna, że ją am zastanie.

Ale w domu nikt nie widział Rosiny. Wróciła dopiero wieczorem, po *Ave Maria*, boso, z podartą sukną, mniej więcej w tym stanie, w jakim ją przyjęła Giuditta do siebie.

— Zkąd wracasz? spytał ostro Morino.

Ukazała ruchem ręki zielone wzgórze, górujące nad Vicopelago.

— Ztamtąd, z góry. Widziałam morze, poznałam drogę, po której idą zwykle trzody do Maremme.

— Ależ musiałaś iść przez osty i ciernie, nieszczęsne dziecko! rzekła Giuditta. Tam nie ma drogi.

— *Chè?* Co to szkodzi? odrzekła. Jestem przyzwyczajona żyć razem z kozami; przejdę wszędzie.

Giuditta przyglądała się jej czas jakiś w milczeniu, po raz pierwszy uderzona urodą dziewczęcia. Nie była to już owa chora bezsilna, którą Giuditta przygarnęła i pielęgnowała; świeża barwa dzikiej róży zastąpiła bladość na jej twarzy, a cała postać giętka i szczupła, zdawała się być stworzoną do rywalizowania co do zgrabności i szybkości z kozami i gazelami. Była mała, zręczna, drobnych kształtów, z chudymi nieco członkami, jak to zwykle bywa u dziewcząt w jej wieku. Włosy jej bujne i kręcone, jakby sztucznie ufryzowane, były jasne, owej barwy miedzianej, tak często spotykanej u rasy południowej. Gęste ciemne brwi odznaczały się pod niskiem, wydatnem czołem, uwydatniając oczy, głęboko osadzone, wielkie, ciemnobłękitne, jak wody niezgłębionego jeziora; mały jej, garbaty nosek drżał, jak nozdrza arabskiego konia, usta miały zakrój smutny i nieco pogardliwy. Linie profilu posiadały tę doskonałość, która nie będąc surową pięknością klasycznych rysów, posiadała jednak ów typ florentyński tak piękny i poszukiwany, uśmiertelniony przez Montegna i Donatello. Znajdowali oni wzory do swoich obrazów pomiędzy ludem okolicznym i często można się zadziwić, znajdując do dziś dnia typy podobne wśród mieszkańców wsi toskańskich. Rosina była najczystszym tego i najpiękniejszym dowodem. Naturalnie, że poczciwa Giuditta, nie znając innych obrazów prócz widywanych w kościołach w Lucques, nie zdawała sobie sprawy z doskonałości typu, który miała przed oczami, ale głęboko ją to zdumiało i zachwyciło, gdyż pojęła, że młoda pasterka należała do innej rasy, jak jej córki.

— Moje, to są proste kurczęta, mówiła sobie w duchu, stworzone na to, aby pozostać w ogniśku domowem i być użytecznemi; Rosina jest to *ucellino*, mały, dziki ptaszek, zrodzony do tego, żeby śpiewał i odleciał ku słońcu...

Przyszła do tego przekonania, widząc daremne usiłowania swoich córek, w celu wtajemniczenia Rosiny w rozliczne domowe zajęcia. Nie uchylała się ona nigdy od żadnej roboty, ale wykonywała ją w ten sposób, że odchodziła na długo ochota do ponownej próby. Próbowano nakłonić ją do paszenia krowy, ale musiano wyrzec się tego, gdyż krowa wyprowadzona przez Rosinę, znaleziona została z zerwanym postronkiem w samym środku pola zbożem zasianego, którem się raczyła, depcząc młode trawki w około albo wracała sama jedna do domu, żując i ciągnąc sznur za sobą, narażona na ukradzenie przez snujących się gęsto włóczęgów.

Ale była rzecz, której Rosina nigdy nie odmawiała. Kiedy potrzeba było przynieść wody ze źródełka w kasztanowym lasku, zawsze pójść była gotowa.

Łożysko prawie wyschniętego potoku stanowiło jedyną dostępną drogę do źródła; czasami, droga ta bywała niemal nie do przebycia, ale tem lepiej podobała się Rosinie. Bose jej nóżki prawie nie dotykały ziemi, złomów granitu i marmuru, które stoczywszy się z góry, zasypały łożysko; ona, jak młoda koza, skakała pośród tych złomów, pomiędzy mirty i dęby zielone. W czasie deszczów, woda ze wszystkich wzgórz okolicznych spływała do łożyska, niosąc z sobą piasek, kamienie i owoce kasztanów, których najeżone kolce, jak skóra jeża wszędzie sterczały. Wtedy zdawało się dziewczynie, że znajduje się jeszcze wśród swoich gór i wraz ze wspomnieniami przychodziły jej na myśl pieśni i poezye spiewane na wysokich szczytach Apenin.

Podstawiała swoją urnę miedzianą, błyszczącą temi pięknemi złotawemi barwami, tak ulubionemi przez malarzy martwej natury, pod cienki promień wody płynącej ze źródła i spiewała nieustannie, podczas gdy urna napełniała się zwolna. Źródło wypływało ze skały, obrośniętej mchem i delikatnym wrzosem, na którym snuły się ładne zielone jaszczurki. Zapominała się siedząc tutaj i często urna wracała w połowie próżna, tak Rosina biegła szybko z powrotem.

II.

Kiedy brzoskwinie zaczęły okrywać się różowym kwiatem, a pęki fiołków wonią napełniały powietrze pod oliwnemi drzewami, Rosina wybiegała co dnia przed świtem z gościnnego domu la Stregi.

Snuła się całymi dniami na drodze do Santa Maria, czekając przejścia trzód. Serce jej mocno biło, gdy pierwszą idącą trzodę spostrzegła, ale pasterz był jej nieznany. Przybyli wkrótce inni, których dawniej spotykała, więc Rosina ośmieliła się zapytać o wiadomości. Ale były one niezgodne z sobą Jeden powiedział, że jej matka umarła, drugi, że ojciec odpłynął do Korsyki, sprzedawszy trzodę, trzeci, że ojciec udał się w doliny, do Romagnes. Nie uwierzyła ani jednym, ani drugim, ale ciągle czekała, wracając co dnia do domu z pustym żołądkiem i zbolałem sercem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lone będą jak następuje: Jeżeli siedziba znajduje się w jednym z krajów przeciętych koleją, wtedy na gminę tę przypadnie jeszcze 15 prc., a 75 prc., przyjdzie do podziału na wszystkie przecięte nią kraje w stosunku do długości szlaku; jeżeli zaś siedziba znajduje się po za krajami przez kolej przeciętymi, wtedy całe 90 prc. podzielone będą na kraje. Podział wewnątrz kraju będzie taki, że $3/4$ kwoty na kraj przypadające dostanie się gminie, w której znajduje się dyrekcya ruchu, a w braku dyrekcyi takiej na główne miasto kraju; od kolei skarbowych jednak całe $3/4$ przypadną zawsze tylko na główne miasto kraju; pozostająca $1/4$ podzielona będzie na wszystkie gminy przecięte koleją, a to w stosunku do opłacanej przez gminę sumy podatków bezpośrednich.

Paragraf 105 zawiera wyjątek z pod §. 104 na czas sześcioletni na korzyść Wiednia. Na Wiedeń, jako siedzibę rozlicznych dyrekcyi kolejowych, przypada dotychczas 40 prc. podatku od tych kolei; odtąd przez pierwsze trzy lata ma przypadać na Wiedeń 35 prc., przez następne trzy lata 30 prc., tak że dopiero po upływie sześciu lat wejdzie § 104 w życie w całej pełni.

Paragraf 106 zawiera szereg przepisów na wypadek przyjęcia nowych prywatnych dróg żelaznych na własność Skarbu.

Paragraf 107 mówi o miejscu opodatkowania przedsiębiorstw żeglugi: 90 prc. przypadnie na siedzibę przedsiębiorcy (zarządu), 10 prc. na gminę, w której znajduje się stacya, warstat, agencya; a jeśli jest kilka gmin takich, wtedy ta kwota 10-prc. będzie stosownie podzielona.

Paragraf 108 mówi o podziale podatku na wypadek, gdyby jeden przedsiębiorca posiadał kilka różnych przedsiębiorstw; w takim razie cała suma podatku jego podzielona będzie na rozmaite przedsiębiorstwa jego albo w stosunku dochodu z nich, albo w stosunku złożonego w nich kapitału zakładowego.

Z rozlicznych poprawek, wniesionych wczoraj i dziś przez posłów, podamy te, które może będą przyjęte w głosowaniu; i dziś jeszcze nie doprowadzono bowiem obrad do uchwał. Dotychczas oświadczył się komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Böhm-Bawerk za jedną tylko poprawką; poprawka ta odnosi się jednak tylko do Gorycyi, Istryi i Vorarlbergu, w którychto krajach niema uznanego ustawą miasta głównego, skutkiem czego są wątpliwości co do miejsca przypisywania podatku od skarbowych dróg żelaznych.

Po przerwaniu obrad nad paragrafami powyższymi, pos. **Pacak** złożył na stole prezydyalnym wniosek o zmianę ustawy prasowej i procedury karnej w celu zabezpieczenia nietykalności mowom poselskim. Wniosek ten przekazano komisyi prasowej.

Następnie prezydent dał głos temuż posłowi dla umotywowania wniosku nagłego, podanego powyżej na wstępie sprawozdania. Prezydent uprasza, aby wnioskodawca poprzestał chwilowo na umotywowaniu nagłości bez zapuszczania się *in meritum*, liczne bowiem w czasie ostatnim wnioski „nagłe“ zabierają parlamentowi wiele czasu.

Pos. **Pacak** wywodzi, że każda sprawa, odnosząca się do nietykalności poselskiej jest pilna. Chociaż przyczyną wniosku jest skonfiskowanie mów, wygłoszonych w Radzie państwa po czesku, sprawa jednak obchodzi wszystkich posłów bez różnicy narodowości. Że mowy czeskie nie są drukowane w protokole stenograficznym, to nie może usprawiedliwić wyjątkowego poddawania ich postępowaniu karno-sądowemu, gdy są wydrukowane w dziennikach. Powinno się tedy wydać ustawę bezwarunkowo chroniącą posłów, a więc i ich mowy od śledztw sądowych. Do tego to celu *pro futuro* zmierza wniosek mowcy, który codopiero przekazano komisyi prasowej; ale *pro praeterito*, co do mów już osądzonych, żąda mowca ekspiacyi naruszonego prawa w wniosku o przyzwanie pomocy prokuratoryi generalnej.

Pos. **Jędrzejowicz** oświadcza, że sprawa jest ważna, ale i bardzo trudna, a ztąd sama przez się usuwa się z pod nagłego traktowania. Dlatego Koło polskie głosować będzie przeciw takiemu traktowaniu. — Mowca nie zapuszcza się *in meritum*; zaznacza, że głosowanie dzisiejsze nie przesądza samej sprawy. Przy zwykłem traktowaniu regulaminowem komisya prasowa, której właśnie przekazano wniosek Pacaka o zabezpieczeniu nietykalności na przyszłość, będzie mogła także wydać swoją opinię i stawić wnioski o faktach z przeszłości. Oświadczenie o głosowaniu przeciw uznaniu wniosku za nagły składa mowca zarazem w imieniu wszystkich trzech stronnictw skoalizowanych.

Pos. **Luëger** modyfikuje wniosek Pacaka w tym duchu, by zamiast merytorycznego dziś już załatwienia przez Izbę, przekazać go komisyi prasowej z poleceniem, aby w trzech dniach ustnie zdała sprawę.

Izba odmawia wnioskowi charakteru nagłości, odrzuca także wniosek Luëgera, co znaczy, że wniosek traktowany będzie zwykłym sposobem regulaminowym.

Pan Minister handlu hr. **Wurmbrand** odpowiada na interpelacyę p. Burgstallera w sprawie przygotowań do wniesienia projektu ustawy o zbudowaniu drogi żelaznej z Salcburga przez Wysokie Turnie lub z Karyntyi przez Karawanki do Tryestu, tudzież dwie inne interpelacye w tejże sprawie. Odpowiedź obszernie przedstawia stan, w jakim obecnie znajdują się techniczne i komercyalne studya Ministerstwa handlu nad rozmaitemi proponowanemi liniami; studya te nie są jeszcze ukończone.

Pos. **Luëger** czyni wniosek, aby nad odpowiedzią tą otworzono dyskusyę na posiedzeniu następnem.

Izba odrzuca wniosek.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 15. — Następne w czwartek.

Sprawy parlamentarne.

W sprawie ostatniego posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej, czytamy we *Fremdenblacie*: W Izbie posłów starano się ze strony opozycyi nadać pewne znaczenie temu, iż komisya dla reformy wyborczej, gdy przyszło do uzupełniającego wyboru jednego członka subkomitetu nie była w komplecie, potrzebnym do powzięcia uchwał; mówiono mianowicie o rozmyślnej abstynencyi członków klubu konserwatywnego. W rzeczywistości jednak wszyscy prawie członkowie komisyi należący do klubu Hohenwarta, byli obecni na posiedzeniu i głosowali na dep. Lupula jako na następcę br. Dipauli'ego w subkomitecie. Brak kompletu nastąpił w skutek przypadkowej okoliczności, że kilku deputowanych, którzy byli z początku obecnymi na posiedzeniu w ogóle nielicznem, opuścili je przed czasem. Także konferencya komisyi parlamentarnej, w której wzięli udział Panowie Ministrowie, dała powód do rozmaitych pogłosek. Konferencya ta nie zajmowała się jednak sprawami politycznemi lecz tylko sprawą zajęcia stanowiska przez stronnictwa skoalizowane wobec uczynionego przez Młodoczechów nagłego wniosku o nietykalności mów, wygłoszonych w parlamencie w języku nie niemieckim.

Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej zbiera się na posiedzenie dzisiaj. Posiedzenie to będzie zapewne jednem z ostatnich.

Komisya budżetowa Izby posłów prowadziła na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu obrady nad budżetem handlu. Pierwszy przedmiot dyskusyi stanowiło złożone przez p. Hallwicha sprawozdanie o petycyach, odnoszących się do sprawy handlu mlewem. Sprawozdanie przyjęto z nadmienieniem, że przez to samo załatwione zostały także petycye. Wniosek Kaizla w sprawie włączenia do rezolucyi słowa: „nielegalność“, odrzucono. Kaizl zgłosił następnie swój wniosek jako votum mniejszości komisyi.

Dokonano następnie wyboru członków subkomitetu dla uregulowania pensyj urzędniczych. W miejsce p. Abrahamowicza wybrano hr. Pinińskiego.

Wniosek nagły Schwegla w sprawie 25 procentowego opustu podatkowego dla dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w Lublanie przyjęto jednomyślnie.

Wypadki na wschodzie Azyi.

Sprawa pokoju w Simonoseki i akcyi trzech mocarstw europejskich, zwróconej przeciw temu pokojowi, nie posunęła się ani o krok naprzód. Z tego powodu dyplomatyczni reprezentanci Rossyi, Niemiec i Francyi udali się z Tokio do Kobe, ażeby odbyć konferencyę z japońskim ministrem spraw zagranicznych, który widocznie usiłują przewlec sprawę i ażeby zmusić go do odpowiedzi. Prawdopodobnie już rezultatem tego nacisku jest następująca wiadomość, odebrana z Tokio w Paryżu pod d. 30 z. m.: Minister spraw zewnętrznych, hr. Ito, przyjmie w tych dniach posłów Rossyi, Francyi i Niemiec. Rząd japoński skłania się wprawdzie do poczynienia pewnych ustępstw drugorzędnych, obstaje wszakże przy zasadniczych warunkach traktatu z Simonoseki. — Druga część tej wiadomości zdaje się zapowiadać, że gotują się nowe zawikłania, Rossya bowiem zapewne nie zadowoli się „drugorzędnemi ustępstwami.“

Nota dyplomatyczna, w której zakomunikowane zostały japońskiemu rządowi rossyjskie żądania, jest, jak donosi *Pol. Corr.*, w bardzo ostrym tonie zredagowana. Taki sam charakter miała rozmowa, jaką ross. minister spraw zagranicznych ks. Łobanow-Rostowski miał z japońskim posłem w Petersburgu. — Minister oświadczył reprezentantowi Japonii, że Rossya wobec ważnych narodowych interesów zaangażowanych w traktacie, nie może uwzględniać obaw japońskiego rządu o rzekomą możliwość wybuchu rewolucyi w Japonii, w razie, gdyby projektowana przez Rossyę, Francyę i Niemcy rewizya traktatu miała przyjść do skutku. Petersburski korespondent wyżej wymienionego pisma dowiaduje się, że rossyjski zarząd wojskowy czyni energiczne zarządzenia, aby skutecznie poprzeć sprawę protestu na wypadek, nieprawdopodobny zresztą, gdyby rząd japoński nie miał zamiaru się z nim liczyć. W kołach politycznych Petersburga utrzymuje się nadzieja, że cała sprawa zostanie w pokojowy sposób załatwiona, pomimo to odzywają się liczne głosy, upominające się o wczesne poczynienie odpowiednich zarządzeń wojennych.

W prasie europejskiej tymczasem, której cele Rossyi wydają się jasne, akcya jej zaś zmierzająca wedle jednozgodnych komentarzy pism petersburskich do owładnięcia północną Mandżuryą i portem zimowym Łazarew, świadomą i wyraźną, budzi postawa, zajęta przez Niemcy i Francyę, wciąż jeszcze pewne zdziwienie, skoro kwestya, do kogo należeć ma w przyszłości prowincya chińska Liao-tong, wydaje się powszechnie obojętną zarówno dla Niemiec, jak dla Francyi, interesowanej daleko żywiej losami sąsiadującej z Tonkinem i Anamem Formozy.

Nordd. Allg. Ztg. donosi półurzędownie: Wymiana ratyfikacyi traktatu pokoju chińsko-japońskiego nastąpi zapewne w oznaczonym terminie d. 8 maja w Czifu. Dla rządu japońskiego nie przedstawia zresztą żadnej korzyści upieranie się przy dotrzymaniu przez Chiny tego terminu, gdyż skrupuły mocarstw przeciw traktatowi nie ulegną zmianie i po dokonanej ratyfikacyi.

Właściciele kopalń na Formozie, chcą rzekomo swoje posiadłości odstąpić Anglikom pod warunkiem, aby Anglia nie zezwoliła na przyłączenie tej wyspy do Japonii. Jak wieść niesie, także Hiszpania chce się przyłączyć do protestu trzech mocarstw w Tokio.

Donosiliśmy już, że w Pekinie również daje się spostrzedz dość silna opozycya przeciw zawartemu pokojowi. Pewna część chińskich cenzorów doręczyła cesarzowi memoryały, protestujące przeciw zawartemu pokojowi. Jak wiadomo, pokój jest nawskróś dziełem Li-Hung-Czanga. Przeszkody, jakie ten wice król musiał zwalczyć, zanim udało mu się zwyciężyć u dworu, stanowią przyczynek nader charakterystyczny, wybornie malujący istniejące w Chinach stosunki.

Według listu otrzymanego przez *Politische Correspondenz*, na dworze pekińskim w ciągu całej wojny walczyły z sobą dwa stronnictwa, z których jedno domagało się oporu aż do ostatniej kropli krwi, tymczasem drugie doradzało zaprzestania kroków wojennych, jako jeszcze bardziej rujnujących Chiny. Na czele stronnictwa wojennego znajdował się jeden z dawnych nauczycieli cesarza, Weng-Tung-Ho, oraz bardzo wielu dworzan z pośród wyższych dostojników. Partya pokoju liczyła w swojem gronie cesarzowę-matkę, księcia krwi Kunga i wice-króla Li-Hung-Czanga. Obie partye prowadziły z sobą zaciętą walkę, dobijając się każda o względy monarchy, i rzecznicy wojny nawet zamierzali zupełnie podkopać Li-Hung-Czanga, n. p. jeden z cenzorów podał cesarzowi memoryał o nim, obwiniający wice-króla o knowania tajemne z Japończykami i o zdradę ojczyzny, o zamiary rokoszu i dążenie do niezależności, o lekceważenie słów monarszych i t. p. Memoryał domagał się ukarania Li-Hung-Czanga śmiercią i na końcu zawierał takie ustępy: „Pełen oburzenia i pogardy dla takiego zachowania, błagam, aby cesarz, w swoim gniewie, publicznie kazał ukarać Li-Hung-Czanga za jego zbrodnię, jako przykład dla innych. Jeżeli wtedy w wojsku duch się podniesie i żołnierze nie zmiażdżą zbójów japońskich, to niechaj będę ukarany za swój niesforny język. Nie lękam się przecież, bo oczy przodków spoglądają na mnie. Kładę wszystko na wagę, a głowę moją pod miecz kata. Ze łzami oburzenia błagam monarchę o dekret.“ Mimo wszystkiego jednak Li-Hung-Czangowi udało się dnia 24 lutego otrzymać audyencyę u monarchy i wypowiedzieć przed nim swoje zdanie o toczącej się wojnie. Bezpośrednio po tem przesłuchaniu zwołano radę państwową.

W dwa dni potem cesarz miał przed sobą zdanie pięciu wicekrólów, siedmiu wielkorządców, sześciu kanclerzy i trzech najwyższych sędziów, z pośród których dwie trzecie wypowiedziały się na korzyść zawarcia pokoju. Wtedy przy pośrednictwie amerykańskiego pełnomocnika w Pekinie, Denby, ułożono tekst pełnomocnictwa dla Li-Hung-Czanga, który niebawem wyruszył do Japonii rozpocząć rokowania o pokój. Teraz opozycya przeciw niemu korzysta z interwencyi mocarstw europejskich i usiłuje go przedstawić jako zdrajcę kraju, tembardziej, że większość głosów rady państwowej, podanych na rzecz pokoju, kładła za warunek zapłatę kontrybucyi Japończykom, ale protestowała przeciw oddaniu terytoryum.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— **Awans majowy.** W piechocie kapitanami II klasy mianowani: Kaspar Emil i Giziński Kazimierz 55, Kwiatkowski Józef i Boro Zygmunt 74, Kuczera Karol 58, Reymann Hugo 30, Breith Ferdynand 9, Kadić Stefan 45, Stiotta Ferdynand 77, Zawiliński Tadeusz 28, Pokrupa Wacław 20, Ludwig Ignacy 30. Kasica Władysław 90, Elliger Franciszek i Schätzel Antoni 89, Czermiński Jan 90, Wojewódka Eugeniusz 24, Brożek Marcin 57, Waniek Henryk 55, Jasiński Mar. 80, Jacubenz Paweł 58, Czernyl Teobald 30, Farsky Ottokar 56, Sagai Jan 90, Stika Józef 13, Braun Gustaw 58, Lewandowski Antoni 52.

Porucznikami w piechocie: Jantschge Jerzy 10, Matula Aleksander 24, Howadik Rudolf 20, Zahradniczek Wilhelm 9, Auer-Randenstein Fryderyk 56, Czaderski Franciszek 57, Goldmann Adolf 58, Meister Jan 89, hr. Łubieński Tomasz 20, Kamieniecki Kazimierz 80, Grabowski Adam 9, Zusser Rudolf 89, Neumann Aleksander 77, Ulrich Wilhelm 90, Schmudermeyer Wilhelm 80, Jongan Alfred 58, Messner Paweł 24, Gellen Józef 10, Błachowski Jan 89, Petrowicz Ferdynand 13, Ziemba Jan 41, Pilik Emanuel 58, Kratzel Józef 30, Tischer Rudolf 24, Petz Józef 77, Podwyszyński Stanisław 79, Zerzawy Wilhelm 20, Josch Aloizy 13. Czech Aleksander 58, Lenk Franciszek 90, Sobota Franciszek 9, Jarosz Wiktor 10, Domiczek Wiktor 40, Hass Wilhelm 10, Schneider Fryderyk 30, Patzak Józef 89, Rozenberg Jan 30, Kristynus Karol 95, Degelmann Józef 40, Nechi Ludwik 89, Riedel Robert 20. Böhm Jerzy 10, Bartmański Ludwik 100, Berg Fr. 77, Herner Eugeniusz 15, Seifart Antoni 89, Mayer Karol 13, Hruby Adolf 80, Pitha Emanuel 15, Ambroży Emil 57, Slusarczuk Eugeniusz 24, Grabowski Michał 9, Wiatschka Alfred 13.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *reg. coll.* w Banicy ks. Mironowi Czerlunczakiewiczowi, gr. kat. administratorowi w Dolinach.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpili pp.: Feliks Czermiński i Maryan Kęplicz, jako członkowie wspierający.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Chajes, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Liczna deputacya** przeniesionego do Wiednia pułku piechoty nr. 3, imienia Arcyksięcia Karola udała się onegdaj z pułkownikiem swoim na czele do klasztoru OO. Kapucynów w Wiedniu, by tam złożyć na grobie zmarłego w dniu 30 kwietnia 1847 r. Najdostojniejszego właściciela pułku wspaniały wieniec o niebiesko-białych wstęgach. Z cesarskich katakumb pospieszyli oficerowie do kościoła Augustyanów, gdzie uczestniczyli w uroczystem nabożeństwie odprawionem za duszę ś. p. Arcyksięcia Karola.

— **Koło polskie** w Wiedniu zebrało dotychczas na rzecz nawiedzonych trzęsieniem ziemi mieszkańców Lublany 1165 zł. W Krakowie zajęły się tą sprawą hr. Antoniowa Wodzicka i profesorowa Pareńska.

— **Zgromadzenia korporacyjne.** W niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 4 popoł. odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego złotników, optyków, mechaników-elektrotechników, i t. d.

W poniedziałek zaś dnia 6 b. m. o godzinie 6 popołudniu w tejże sali walne zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego blacharzy, bronzowników, mosiężników, rękawiczników etc.

— **Kapela wojskowa** 30 p. p. przygrywać będzie jutro, w piątek, przed komendą korpusu na placu Bernardyńskim. Początek produkcyi o poł do 6 popoł.

— **Ślub.** Dzisiaj o godzinie 11 rano pobłogosławiony został związek małżeński hr. Maurycego Mycielskiego z panną Heleną Krzeczunowiczówną. Z powodu stanu zdrowia matki panny młodej, ślub odbył się w mieszkaniu pani Izabelli Krzeczunowiczowej, w obecności najbliższej rodziny obu kojarzących się domów. Ślub dawał ks. infułat Kajetanowicz.

— **Z Rzymu** piszą: W tutejszym *high-life*'ie panuje wielkie ożywienie, z powodu ślubu księżniczki Doroty Radziwiłłówny.

U książąt O. Gaetanich-Sermoneta bal dla młodej pary; w „Grand Hôtel“ obiad, dany dla kardynała Vanutellego, który udziela błogosławieństwa kościelnego.

Według przyjętego ceremoniału, w razach podobnych, na Jego Eminencyę u stóp schodów oczekuje czterech lokajów, z których każdy trzyma trzy zapalone świece woskowe. Lokaj trzyma ogon od sukni kardynalskiej; w ten sposób Jego Eminencya prowadzony jest (z kapelanem swoim) do sali obiadowej.

W tymże samym Grand Hôtelu (urządzonym z wielkim przepychem) wspaniały obiad, dany przez księcia Konstantego Radziwiłła z Paryża (brata księcia Macieja), dla gości weselnych.

Dnia 25 z. m. w sali, ubranej w kwiaty, hotelu Bristol księstwo Maciejostwo Radziwiłłowie dali wspaniały wieczór dla arystokracyi rzymskiej; przy drzwiach przyjmowali gości: ks. Jadwiga i Maciej Radziwiłłowie, urocza panna młoda w sukni *crême*, z brylantowym półksiężycem na głowie i perłami na szyi, z narzeczonym swoim, Janem hr. Oppersdorffem.

Z obecnych zdołaliśmy zapamiętać: księżnę Gaetani-Sermoneta (z domu Bootle) w nadzwyczajnych brylantach, z córką i synem; ks. Antoniego i Jerzego Radziwiłłów; ks. Konstantego Radziwiłła z córką, hr. Larochefoucauld-Bisaccia z kolosalnemi perłami; ks. Dominika Radziwiłła z Galicyi z żoną z domu Aguado; nie przybyli ani ks. Karol Radziwiłł, okryty świeżo żałobą rodzinną, ani ks. Mikołaj; hr. Malatesta; margrabiów Guiccioli; ks. Grazioli Lante; ks. Colonna i Odescalchi; ks. Radolińską, ambasadorowę niemiecką przy dworze petersburskim, z dwiema siostrami; panią Podwils (Angielkę) w bajecznych perłach; księżnę na Raciborzu, z domu ks. Sartirana, bardzo piękną; zwracała na siebie także uwagę sędziwa Adelaida Ristori, t. j. dziś margrabina Capranica del Grillo, zachowująca jeszcze ślady wielkiej piękności i niezwykle arystokratycznej postawy, w czarnej aksamitnej sukni, koronkach i brylantach; jej córka del Grillo, pełna wdzięku i uroku; margrabina Chigi; margrabina Theodoli; ks. Ruspoli di Poggio-Suaso z żoną.

Są reprezentowane także ambasady: baron Bülow z żoną, hr. Revertera y Salandra (austryacki poseł przy Stolicy Apostolskiej), hr. Van Loo, poseł belgijski i t. d., i t. d.

Dalej byli obecni: Ludwik Górski, rozprawiający żywo z hr. Revertera, Henryk Siemiradzki, młody Edward hr. Krasiński z Radziejowic, Stanisław Skarzyński, szambelan Jaroszyński, Alfredostwo Romerowie, pani Aleksandrowa Piacentini z córkami i t. d.

Wieczór zakończył się o godzinie 1.

W domowej kaplicy hr. Malatestów, w ich pałacu na placu Ara Coeli, odbyła się w sobotę, o godzinie 10 zrana, ceremonia zaślubin. Orszak ślubny, złożony z około stu osób, zgromadził się częścią w kaplicy, częścią w przyległych pokojach. Stosownie do miejscowego zwyczaju, panowie przybyli w surdutach, panie w tualetach dziennych. W orszaku ślubnym znajdowali się przybyli właśnie do Rzymu na uroczystość: ks. Antoniowa Radziwiłłowa, ordynatowa nieświeska, oraz hr. Talleyrand-Périgord, były ambasador francuski, z czasów cesarstwa w Londynie i wuj pana młodego. Byli także ambasadorowie kilku państw, zarówno ze strony Kwirynału, jak i Stolicy Apostolskiej i ci nietylko spotkali się, rzecz dotąd prawie niebywała, w jednym salonie, ale nawet zauważyć można było zbliżenie się i pewną swobodę we wzajemnem obcowaniu, jeden z wyraźnych symptomatów lepszych stosunków między rządem a Kuryą.

W zeszłą środę państwo młodzi odbyli formalność ślubu cywilnego na Kapitolu. W sobotę zaś błogosławieństwa kościelnego udzielił JEm. kardynał Serafin Vanutelli, który po Mszy św. dłuższą i nader piękną przemową, w języku włoskim, przypomniał im obowiązki i ważność św. Sakramentu małżeństwa, oraz zakończył udzieleniem, w imieniu Ojca św. i na Jego życzenie, powtórnego błogosławieństwa, gdyż księstwo Maciejowie Radziwiłłowie, z narzeczonym hr. Janem Oppersdorfem, przed kilku dniami uzyskali u Leona XIII. prywatną audyencyę i otrzymali papieskie błogosławienstwo dla młodej pary.

Uroczą pannę młodą prowadził do ołtarza ojciec ks. Maciej Radziwiłł, a pana młodego jego siostra księżna na Radolinie. W dalszych parach postępowali ku ołtarzowi: hr. Talleyrand-Périgord z hrabiną Malatesta, matką ks. Radziwiłłowej, ordynat ks. Antoni Radziwiłł z ks. Maciejową Radziwiłłową, ks. Konstanty Radziwiłł z ks. Antoniową Radziwiłłową, ks. Jerzy Radziwiłł z hrabiną Larochefoucauld-Bisaccia, prezes Ludwik Górski z księżną Dominikową Radziwiłłowa i t. d. Po skończeniu ceremonii kościelnej, hr. Malatesta przyjmowała zgromadzonych śniadaniem (dla JEm. kardynała Vanutellego i 12 osób), oraz zastawionym bufetem, poczem państwo młodzi, z domu rodziców, stosownie do przyjętego rzymskiego zwyczaju, pojechali sami do kościoła św. Piotra, aby tam nad grobem księcia Apostołów pomodlić się i uprosić jego łaskę na dalszą drogę życia. Nowożeńcy udali się niezwłocznie w podróż poślubną do Niemiec.

— W Poznaniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Walerym Saława Łebińskim, redaktorem *Wielkopolanina*, a panną Haliną Korybut Daszkiewiczówną, córką ś. p. dr. Bolesława i Jarosławy z Cunowów małżonków Daszkiewiczów. Młodej parze przesłał swe błogosławieństwo Najprzew. ks. Arcybiskup Stablewski i ks. biskup Andrzejewicz.

— Towarzystwo ratunkowe ochotnicze we Lwowie, ogłosiło sprawozdanie za kwiecień b. r. Towarzystwo udzieliło w tym miesiącu pomocy w 163 wypadkach, a to w dzień 120 razy, w nocy 43 razy. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników medyków 50. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono 3 razy. Towarzystwo liczy członków czynnych 12, członków wspierających 420.

— Zgromadzenie robotnicze odbyło się wczoraj we Lwowie, z okazyi 1 maja. Na placu Franciszkańskim zgromadziła się dość znaczna liczba robotników, którzy po rozlicznych przemowach uchwalili rezolucyę zmierzającą do uzyskania „powszechnego równego i bezpośredniego prawa wyborczego, bez różnicy narodowości, płci i wyznania, począwszy od 21 roku życia“. Zgromadzenie oświadczyło się również za zaprowadzeniem ośmiogodzinnego dnia roboczego. — Przebieg zgromadzenia był zupełnie spokojny. Po południu wyruszyli niepracujący robotnicy za rogatkę Łyczakowską na t. zw. Pasieki, gdzie się zabawiano do wieczora. Zajścia nie było żadnego.

W Krakowie odbyło się wczoraj zgromadzenie robotnicze na Stradomiu w ogrodzie hotelu Londyńskiego, gdzie z trybuny przemawiali mówcy o 8-godzinnym dniu pracy i powszechnem prawie wyborczem. Na zebraniu nie było ani jednego robotnika kolei państwowej; wszyscy pozostali przy pracy. Odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“ zakończyło się zebranie. Po południu urządzili robotnicy wycieczkę na Wolę Justowską. I w Krakowie przebieg był zupełnie spokojny.

— Czwarty koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę d. 5 maja o godz. pół do 1 w południe z następującym programem: 1. Bach, suita h. mol na flet, orkiestrę i fortepian. 2. a) Gomółka, psalm 77 (1580), b) Hassler, „Twe oczy luba ma“ (1594), c) Praetorius, „Ach kocham ją“ (1621). d) Lulli „Na cześć miłości“ (1687). Kwartet mięszany. 3. Dvorzak Nocturn, b) Saint-Saens, prelud.; c) Weber, Rondo, orkiestra. 4. Hayden, Starzec; b) Mendelssohn, „Wiosenna noc“; c) Rubinstein, „Świerk“; d) Mikuli, „Pieśń wieczorna“, poczwórny kwartet mięsz. 5. Volkmann, serenada nr. 3, wiolonczela (prof. Sladek) z towarzyszeniem orkiestry.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Amelia Olpińska, żona rewidenta rachunkowego Wydziału krajowego, w 40 roku życia.

Henryk Zbierzchowski, em. komisarz starostwa, w 76 roku życia.

W Mogile, ks. Leopold Siemiński, konsyliarz hon. książęco-biskupiego konsystorza, poddziekan dekanatu bolechowickiego, proboszcz w Mogile, urodzony 1847 r., wyświęcony na kapłana 1873 r.

— Samobójstwo. Na wałach hetmańskich, w pobliżu pomnika hetmana Jabłonowskiego, zastrzelił się ubiegłej nocy po godzinie 1, Ottomar Babel, praktykant urzędu podatkowego, liczący lat 18. Pogotowie stacyi ratunkowej zastało go już w agonii i po zaopatrzeniu, zarządziło odstawienie rannego do szpitala powszechnego; w drodze jednak wyzionął ducha. Powód samobójstwa niewiadomy.

— Pożary w kraju. W Poździmierzu (pow. sokalski) pożar w dniu 25 z. m. zniszczył blisko trzecią część wsi liczącej 150 numerów. Ogólna szkoda, którą poniosło 43 gospodarzy wynosi 62.000 zł. w drobnej części tylko ubezpieczona. Ośm osób odniosło ciężkie poparzenia. Na miejscu zawiązał się komitet pomocniczy pod przewodnictwem p. Fabiańskiego pełnomocnika hr. Dzieduszyckiego z Poturzycy.

Dnia 27 z. m. pożar w gminie Krawce (pow. tarnobrzeski) zniszczył 28 zagród włościańskich; szkody są znaczne.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 1 maja do 12 w południe d. 2 maja b. r. mieliśmy wiatr północny o średniej prędkości 3·2 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze prawie suche (45 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +10·2°C., najwyższa +18·4°C. wczoraj w południe, najniższa +4·2°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771·0 mm.

Prognoza na dobę 3-go maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

— Okrutny ojciec. Niejaki Franciszek Czerwenka, szewc w Pradze czeskiej zamordował onegdaj w nocy pogrzebaczem swoją żonę i w zamiarze zabicia swojej dwunastoletniej córki pokaleczył ją niebezpiecznie tym samym pogrzebaczem. Po czynie tym wyszedł sprawca i zamknął mieszkanie. Morderstwo odkryto dopiero nazajutrz po południu. Dziewczynka żyła jeszcze i zeznała, że ojciec był sprawcą. Zawieziono ją do szpitala, gdzie wkrótce umarła. Wyrodnego ojca schwytano. Przyznał on się do winy w zupełności.

— Leczenie raka. Ostatni biuletyn paryskiej Akademii nauk ogłasza bardzo pomyślne rezultaty leczenia raka za pomocą surowicy z psów i osłów, osiągnięte przez doktorów Richeta i Héricourta.

— Pożar Dubna. Z Petersburga telegrafują: Połowa Dubna na Wołyniu spłonęła. Szerzeniu się pożaru sprzyjał brak straży i środków do gaszenia. Położenie ludności, pozbawionej dachu, jest jak najopłakańsze.

— Kretynka. W Petersburgu prof. Betscherew pokazywał w antropologicznem towarzystwie ciekawy okaz kretynki. Wzrost jej wynosi 1 arsz. 4 w., waży zaś 1 p. 10 f. Głowę ma dobrze rozwiniętą, ale twarz jej nieforemna. Kretynka liczy lat 25, jest córką chłopa z guberni nowogrodzkiej. Psychiczny i płciowy rozwój dziewczynki nie przekroczył normy trzechletniego rozwoju. Umie niewiele słów, lubi bawić się lalkami i zwierzętami. Do ludzi nie jest przywiązana.

— Koniec świata. W roku 1544 braciszek zakonu Cystersów w Paryżu, Filip Olivarius, słynący z trafnych przepowiedni, oznaczył koniec miasta Paryża na rok 1896, a koniec świata na rok 1899. Niewieleby już nam pozostawało do życia. Najbardziej chyba zmartwiłby się tem komitet paryskiej wystawy powszechnej r. 1900...

— Kronika prowincyonalna. Skałat. W Sorocku sześcioro dzieci, bawiąc się nad miejscowym potokiem, wyłowiło korzeń psianki (*solanum dulcium*) i spożywszy go, zatruło się; troje z nich zmarło.

Żółkiew. Pociąg kolejowy przejechał śpiącego na torze Jana Kowalczuka, rakarza, który zasnął prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym; koła przecięły ciało na pół; śmierć nastąpiła natychmiast.

Podhajce. Fornal dworski z Zawadówki, Cyndrowski, spadłszy z wozu dostał się pod koła; spłoszone konie powlokły go spory kawał drogi, wskutek czego poszarpany w okropny sposób, Cyndrowski poniósł śmierć na miejscu.

Jarosław. Na drodze z Jarosławia do Szczytnej znaleziono zwłoki włościanina Szymona Cichego, zamordowanego prawdopodobnie w celu rabunku przez niewyśledzonych na razie złoczyńców. Śledztwo w toku.

Dobromil. W Dobrzance obwiesił się Abraham Scheinbach, syn właściciela dóbr Dobrzanka, posiadającego około 50.000 zł. majątku, z powodu że nie miał zajęcia i środków do wyżywienia 8 dzieci, od ojca zaś żadnego wsparcia uzyskać nie mógł.

Nowy Sącz. W Muszynie znaleziono na polu zwłoki dwóch kobiet, matki i córki, które prawdopodobnie jeszcze w zimie zaskoczone zawieją śnieżną, zbłąkały się i zamarzły w polu.

Staremiasto. Do Starej soli przybył zeszłego miesiąca ks. Jan Stoiałowski, gr. kat. proboszcz z Jaworza, wraz z żoną, w celu sprzedania swego domu. Oboje zamieszkali w tym domu, przez całą zimę nieopalanym, zapalili w piecu i zagorzeli. Księdza zdołano odratować, żona jego umarła.

— Nowy rozkład jazdy na kolejach Państwowych, obowiązujący od dnia 1 maja r. b. wprowadził pewne zmiany w ruchu pociągów kolejowych. Według tego rozkładu

Odchodzą ze Lwowa:

do Krakowa pociągi pospieszne (według czasu środnio-europejskiego) o godz. 8 min. 40 zrana, g. 2 m. 50 w południe i g. 11 m. — w nocy; pociągi osobowe o g. 4 min. 55 rano, g. 10 min. 25 przedpołudniem i o g. 6 m. 45 wieczór;

do Czerniowiec i Suczawy: pospieszny o godz. 6 min. 15 rano, osobowe o g. 10 min. 35 rano, o g. 2 m. 40 w południe i g. 10 min. 30 w nocy;

do Podwołoczysk (z głównego dworca) pospieszne o g. 1 m. 56 w południe i o g. 5 m. 46 rano; osobowe o g. 9 min. 50 rano i o g. 10 min. 20 w nocy;

do Stryja-Ławocznego o g. 5 m. 25 nad ranem, o g. 9 m. 33 rano, o godz. 3 popoł. i o g. 7 min. 38 wieczorom:

do Bełzca (Tomaszowa) o g. 9 min. 15 zrana i o g. 7 min. 10 wieczorem.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: pospieszne o godz. 1 min. 22 w połud., o g. 8 m. 40 wieczór i o g. 5 m. 10 nad ranem; osobowe o godz. 9 min. — rano, o g. 7 m. — wieczorem i o g. 9 m. 6 wieczorem;

z Czerniowiec (Suczawy) pospieszny o godz. 9 min. 50 wieczorem, osobowe o g. 7 m. 37 rano, o g. 1 m. 32 w południe i o g. 6 min. 17 wieczorem;

z Podwołoczysk (na dworzec główny) pospieszne o g. 2 m. 25 w południe i o g. 10 min. — wieczorem, osobowe o g. 8 m. 25 rano i o g. 5 min. — popołudniu;

ze Stryja-Ławocznego o godz. 8 min. 10 rano, o g. 1 m. 42 w połud., o g. 9 m. 16 wieczór i o g. 12 m. 5 w nocy;

z Bełzca (Tomaszowa) o g. 8 m. — rano i o g. 4 min. 40 popołud.

Szczegółowego rozkładu jazdy zamieścić na razie nie możemy, ponieważ Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie dotychczas jeszcze nam go nie przysłała.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(Występy pana E. Rygiera, artysty teatru krakowskiego).* Wczoraj i przedwczoraj mieliśmy prawdziwą przyjemność widzieć na scenie naszej utalentowanego artystę krakowskiego, w dwóch zupełnie odmiennych rolach, jako wojewodę w „Mazepie“ i jako Petruchia w „Poskromieniu złośnicy“. Z trudnej, roli wojewody, wybrnął pan Rygier niezmiernie szczęśliwie. Z miarą, świadczącą dobrze o artystycznem poczuciu, z siłą znamionującą niepośledni talent, z subtelnością w opracowaniu szczegółów, dowodzącą, że artysta nie lekceważy zadania i pracuje sumiennie, przedstawił nam on postać wojewody taką, jaką ją mieć chciał poeta. Poprawna deklamacya, ruchy swobodne i pełne wyrazu, głos łatwo naginający się do oddania wewnętrznych uczuć, — oto zalety p. Rygiera, które jeszcze dobitniej, rzec można, wystąpiły wczoraj w roli Petruchia. Szlachcic z Werony przedstawiony był z przedziwną werwą i z tym „rozmachem“ czysto włoskim, który tej postaci jest właściwy.

Oba przedstawienia w całości odpowiadały wszelkim wymaganiom; wszystkim też artystom należy się słowo uznania. Na szczególną wzmiankę zasługuje pani Stachowicz, która jako Amelia w „Mazepie“ i jako Katarzyna w szekspirowskiej komedyi, zachwyciła widzów grą prawdziwie doskonałą, bo pełną naturalności, prawdy i uczucia.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Towarzysz pancerny,“ komedya w 3 aktach M. Wołowskiego.

Ceny miejsc popołudniowe.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Szyllera. Trzeci gościnny występ pana E. Rygiera, artysty teatru krakowskiego.

W przyszłym tygodniu daną będzie wielce zajmująca premiera — „Pan senator“ Schönthana w przekładzie Maryana Gawalewicza. „Pan Senator“ święci obecnie tryumfy na wszystkich scenach zagranicznych.

Dr. Ernest Till, profesor Uniwersytetu lwowskiego i adwokat krajowy. Prawo prywatne austryackie. Tom trzeci. Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych. I. We Lwowie. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego 1895, str. 460.

Pisanie podręczników nie jest rzeczą ani przyjemną ani łatwą; zabiera ono wiele czasu, wymaga nie tylko znakomitego opanowania przedmiotu, lecz także znajomości najświeższej fachowej literatury a ani tej znajomości przedmiotu ani też znajomości literatury nie pozwala użyć na samodzielną pracę w pewnym specyalnym kierunku, w obranej przez autora dziedzinie umiejętności, lecz zmusza go do tego, aby je rozstrzelał na całość przedmiotu. Niemniej jednak pisanie podręczników pozostanie wielką zasługą zwłaszcza u nas na polu jurysprudencyi, której literatura z rozmaitych powodów w ostatnich dopiero dziesiątkach lat poczęła na nowo i z wielkiem powodzeniem się rozwijać. To też szczere uznanie należy się prof. Tillowi za jego podręcznik do nauki prywatnego prawa austryackiego, którego wyszedł właśnie tom trzeci. Dzieło prof. Tilla, przeznaczone zarówno do użytku tych, którzy pragną się wykształcić na zawodowych prawników, jak w ogóle do użytku umiejętności, stoi w całej pełni na wysokości zadania; zalety jego, jako podręcznika, i jako systemu prawa cywilnego austr. oceniono już należycie przy wydaniu tomów I. i II. a tą samą jasnością i gruntownością wykładu, tem samem wzorowem opanowaniem przedmiotu, zręcznem ujęciem jego, oraz wyczerpaniem literatury nawet najnowszej, odznacza się także obecnie wydany tom trzeci.

Tom ten traktuje o stosunkach obowiązkowych, a mianowicie o zobowiązaniach w ogólności. Jak wiadomo, nauka o zobowiązaniach w zakresie nauki prawa jest jednym z najtrudniejszych działów; tem większa też wdzięczność należy się prof Tillowi, iż naukę tę ułatwił prawnikom przez wydanie swego ze wszech miar cennego dzieła.

W Paryżu otwarto drugi Salon na Polach Elizejskich. Powszechną zwracają uwagę: portret Bonnata, przedstawiający prezydenta Faurea, konny portret księcia Walii przez Detaille, wspaniały portret damy Hennera i portety Anglika Herkomera

Wyprawa naukowa. Członek węgierskiego Sejmu hr. Eugeniusz Zichy wyruszył w dniu 30 kwietnia w podróż naukową na Kaukaz. Otoczony gronem specyalistów zamierza hrabia studyować narodowości spokrewnione z Madyarami, zamieszkujące Kaukaz. Koszta wycieczki, zakreślonej na przeciąg sześciu miesięcy, wyniosą około 80.000 zł. Pokrywa je hr. Zichy z własnych funduszów.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komisya lwowskiego Instytutu ubogich chrześcian poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować niniejszem wszystkim paniom z Towarzystwa św. Salomei, które zajęły się kwestą wielkopostną na rzecz tutejszego Domu ubogich i zebrały stosunkowo znaczną kwotę 678 zł. 57 ct. Bóg zapłać im za trudy i przykrości, których się dla dobra ubogich podjęły.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

Prezes: † *Seweryn*, Arcybiskup. Ks. *Zygmunt Gorazdowski*, sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraj. niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy. W szkole tej, mającej na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1895/96 z dniem 1 lipca 1895.

Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do dnia 1 czerwca r. b. wnieść do dyrekcyi szkoły Jagielnicy (poczta Jagielnica) podanie z dołączeniem: a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem i nauki dopełniającej; c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez własnego duszpasterza i zwierzchność gminną; d) świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez dyrekcyę, poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czy kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać z nauki w szkole rolniczej udzielanej.

Synowie włościan posiadających własne gospodarstwo rolne, przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne utrzymanie (pomieszkanie, pościel, pranie i wikt), tudzież ubranie w zakładzie kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Bliższych wiadomości udzieli dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy istotnie pragną się kształcić w niższej szkole rolniczej, aby po jej ukończeniu pozostali na ojcowiźnie, by nauki i doświadczenia zdobyte w szkole rolniczej zastosować dla korzystnego stałego podniesienia własnego gospodarstwa. Jeśli zamożny włościanin nie pojmuje wielkiej korzyści i ważności nauki włościańskiej niższej szkoły rolniczej dla własnego gospodarstwa, a pragnie dla syna tej nauki tylko dla łatwiejszego umieszczenia go w służbie gospodarstw większych, ten niech wprost podanie wnosi do szkół w Horodence lub w Dublanach. W szkole jagielnickiej pierwszeństwo mają synowie włościańscy osieroceni, którzy większą posiadłość odziedziczyć mają, tacy bowiem dają zupełną rękojmię, iż istotnie pozostaną na gruncie włościańskim, a karyery w dworskich gospodarstwach szukać interesu nie mają.

Duszpasterze i nauczyciele, dostarczający zwykle najodpowiedniejszych kandydatów, zechcą kierować się w wyborze tem objaśnieniem i dostarczyć odpowiednich wiarygodnych dokumentów (świadectwo gminy i duszpasterza), któreby świadczyły o istotnej możności i woli kandydata, pozostania po ukończeniu szkoły rolniczej na ojcowiźnie, dla jej korzystniejszego zagospodarowania.

Nauka szkoły rolniczej w Jagielnicy, opiera się głównie na obrobieniu zupełnem gospodarstwa szkolnego (30 morgów) przez uczniów tylko samych, a że to gospodarstwo posiada rolę spoistą i zupełnie przepuszczalną, więc nauka gospodarstwa w tej szkole jest najstosowniejszą dla kandydatów, pochodzących z okolic podobną rolę posiadających.

Przy egzaminach wstępnych zdarza się często, że 16-letni kandydaci, chociaż wykazują się dobremi świadectwami, z ukończonych szkół ludowych, nie posiadają potrzebnych wstępnych wiadomości w polskiem czytaniu bez błędów, a osobliwie w bieglejszem rachowaniu czterma działaniami liczb zwyczajnych. W tym względzie należy kandydata, który zwykle miał dłuższą przerwę w nauce, tak przypilnować, aby nie doznał zawodu i wskutek braku wiadomości, nie mógł być przyjętym do niższej szkoły rolniczej.

W sprawie budowy kolei lokalnej Lwów-Winniki odbyło się dnia 29 kwietnia b. r. z inicyatywy lwowskiej Izby handlowo przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezyd. p. Jakóba Piepesa zgromadzenie interesowanych tą koleją przemysłowców. Jak wiadomo, zamierzał Rząd już w zeszłym roku celem dogodnego połączenia fabryki tytoniu w Winnikach z główną linią kolejową, przeprowadzić budowę kolei z Winnik do Podborzec, stacyi kolei dawniej Karola Ludwika. Nie ma wątpliwości, że skoroby raz ten zamiar przyszedł do skutku, budowa projektowanej dawniej kolei do Winnik, ważnej nietylko ze względu na aprowizacyę m. Lwowa, ale też wielce pożądanej dla rozwoju zakładów przemysłowych w mieście, oddalonych od głównej linii kolejowej, nie przyszłaby już wcale do skutku, gdyż żadne Towarzystwo, nie mając zapewnionego transportu tytoniu nie podjęłoby się budowy tej kolei. Zrozumiały to dobrze wszystkie budową tej kolei interesowane czynniki, to też wiceprezydent Izby p. Piepes jako radny przedstawił Reprezentacyi miejskiej wniosek, by postarała się o zasystowanie wykonania projektu kolei Winniki-Podborce. W skutek starań reprezentacyi miejskiej, które poparte zostały przez Izbę handlową i przemysłową oraz przez Wydział powiat. — Rząd uwzględnił na razie tę prośbę, wstrzymał budowę projektowanej kolei Winniki-Podborce i wyczekuje dalszych przedłożeń a P. Minister handlu, któremu Izba handl.-przem. podczas bytności jego w roku zeszłym we Lwowie sprawę tę przedstawiła, żywo nią się zajmuje. Sprawę budowy kolei lokalnej Lwów-Winniki poruszył również w r. b. poseł p. Dawid Abrahamowicz w Sejmie krajowym, a Sejm polecił też kraj. biuru kolejowemu wypracowanie projektu trasy. Czynności te przygotowawcze mogą się jednak przez dłuższy czas przewlec, a obawiać się można, że Rząd nie mając żadnego przedłożenia co do budowy kolei Lwów-Winniki, wróci napowrót do swego zamiaru budowy kolei Winniki-Podborce. Zależy więc wiele na tem, by sprawę budowy kolei Lwów-Winniki wprowadzić raźniej na tory właściwe. Przedewszystkiem chodzi o to, aby porozumieć się kto ma starać się o koncesyę na tę kolej, a dalej dowiedzieć się w jakiej mierze przyczynią się czynniki interesowane do budowy tej kolei, aby w myśl ust. sejm. z 17 lipca 1893 można było uzyskać poparcie kraju. Otóż zgromadzenie po dłuższej dyskusyi zgodziło się, aby wybrać komitet z 9-ciu, którego zadaniem byłoby:

a) zebrać ile możności najdokładniejsze informacye o tem, pod jakimi warunkami i do jakich granic można liczyć na materyalne poparcie projektu budowy kolei ze Lwowa do Winnik ze strony prywatnych czynników interesowanych, gminy m. Lwowa, reprezentacyi powiatu lwowskiego, a wreszcie ze strony Sejmu i Koła posłów polskich w Radzie państwa?

b) stwierdzić przynajmniej w przybliżeniu, na jakie ofiary możnaby liczyć na rzecz rozmaitych projektowanych waryantów trasy?

c) skierować usiłowania ku temu, ażeby wybadać, czy nie udałoby się przyprowadzić do skutku budowy tej linii, jako przedsiębiorstwa państwowego?

Komitetowi temu polecono, aby postarał się o to, by gal. Bank kredytowy, który jako właściciel browaru w Lesienicach w budowie kolei Winniki-Lwów jest interesowany, stanął na czele akcyi. — Do komitetu pomocniczego wybrano: wiceprezydenta Izby handl. przem. Jakóba Piepesa, jako przewodniczącego, dalej pp. Teofila Merunowicza, Bolesława Długoszowskiego, Jerzego Kleina, inżyn. Antoniego Fleischla, dr. Waleryana Waygartha, star. radcę Romualda Łyszkowskiego, Mikołaja Krasuckiego, Ignacego Russmanna.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we wtorek przed południem tureckiego attaché wojskowego, podpułkownika Sabri beja, na prywatnej audyencyi.

Najj. Pan wyjeżdża do Poli, na uroczystość spuszczenia na wod statku „Monarcha" we wtorek, w d. 7 b. m. o godzinie 4 po południu ze stacyi Hetzendorf pod Wiedniem. W orszaku Najj. Pana będą się znajdować: generalny adjutant hr. Paar, dygnitarze Dworu, adjutanci przyboczni i świta wojskowa a nadto: Pan Minister wojny generał Krieghammmer, szef sztabu generalnego br. Beck, szef biura dla prac operacyjnych i specyalnych w sztabie generalnym, pułkownik tego sztabu Potiorek, generalny inspektor inżynieryi generał-porucznik Beck, inspektor artyleryi fortecznej pułkownik Semrad i radca rządowy Loebenstein.

Najj. Pan powróci do Wiednia w niedzielę, dnia 12 maja rano.

Najj. Pani oraz Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator z Małżonką swą Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą przybyli wczoraj rano na stacyę Ober-Hetzendorf. Monarcha powitał Przybyłych i odprowadził Ich do zamku w Lainz.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powróci z Meranu, gdzie bawi wraz z Córką Najd. Arcyksiężną Maryą Annuncyatą, w niedzielę rano do Wiednia. Najd. Arcyksiążę, który, jak wiadomo, przed odjazdem swym do Meranu przez dwa tygodnie był niezdrów, przyszedł na Południu zupełnie do siebie i weźmie wraz z Małżonką Najd. Arcyks. Maryą Teresą udział w przyjęciu, jakie w niedzielę wieczorem odbędzie się u Najw. Dworu.

Cesarz Wilhelm nadał byłemu prezydentowi parlamentu Rzeszy niemieckiej, Levetzowowi, order korony pierwszej klasy.

Pielgrzymka hołdownicza Szlązaków do ks. Bismarcka, która się miała odbyć 19 maja, została odłożona z powodu niepomyślnego stanu zdrowia księcia.

Do *National Ztg.* piszą ze Szląska, że minister spraw wewnętrznych, Koeller, oświadczył się w okólniku do naczelnych prezesów i prezesów regencyj jak najbardziej stanowczo przeciw wszelkiemu dalszemu udziałowi urzędników administracyjnych w agitacyi agrarnej — i zażądał w razie powtórzenia się takiego wypadku sprawozdania.

W Dreźnie wybrano do parlamentu niemieckiego socyalistę Horna.

Warsz. Dniew. donosi, że kurator okręgu naukowego warszawskiego, Apuchtin, wyjeżdża dzisiaj, we czwartek, dnia 2 maja, do Petersburga w interesach służbowych.

Nowy ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim, ks. Radoliński, przybył już do Petersburga i złożył wizytę ks. Łobanowowi Rostowskiemu.

Nadzwyczajne poselstwo bucharskie wyjechało z Petersburga do Carskiego Sioła, wioząc dla cara bogate upominki, składające się z ozdób wysadzanych brylantami i innymi drogimi kamieniami, kosztownej broni, złotogłowiu, szalów, materyj, futra karakułowego, dywanów, haftowanych firanek, przyborów dla koni i czterech koni wierzchowych.

Doktor Dworiaszin, jak donoszą *Moskowskija Wiedomosti*, zebrał w Moskwie 800 ochotników, przeważnie oficerów i żołnierzy dymisyonowanych, którzy udają się na pomoc Francuzom na Madagaskarze.

Depesza z Hawanny donosi: Major Tejeviro zadał powstańcom klęskę. Z oddziału powstańców zginęło 62, a wielu jest rannych; po stronie hiszpańskiej padło 6 ludzi, a 3 odniosło rany.

Król Humbert włoski, wraz z królową Małgorzatą dokonali we wtorek przed południem uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecyi w obecności ministrów Baccelliego i Mocenniego, oraz przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Agencya Stefaniego oświadcza, iż upoważnioną jest do ogłoszenia, że zupełnie nieprawdziwe są wiadomości podane w korespondencyi paryskiej jednego z rzymskich dzienników, jakoby minister Sonnino sprzedał bez upoważnienia parlamentu, w sposób tajemny, papiery państwowe w wysokości 71,584.000 fr.

Czterdziestu członków drugiej Izby parlamentu szwedzkiego postanowiło utworzyć stronnictwo lewicy, które nosić będzie nazwę partyi ludowej.

Cała Francya zostaje pod uczuciem strasznej klęski w Epinal, która pozbawiła życia kilkuset blisko ludzi i narobiła szkody na kilkadziesiąt milionów! Na miejsce katastrofy pospieszyli ministrowie spraw wewnętrznych, robót publicznych, oraz deputowani i senatorowie tego departamentu. Minister oświadczył, że państwo nie poskąpi pomocy w stosunku do szkody, następnie zapowiedział, że będzie poszukiwać winnych i w tym celu wytoczone będzie surowe śledztwo; odjeżdżając nakazał prokuratorowi, aby z największą surowością dochodził odpowiedzialnych za katastrofę.

Król Belgijski Leopold powrócił już do Brukseli.

W angielskiej Izbie niższej wniósł Shaw-Lefevre projekt ustawy, znoszący prawo wielokrotnego głosowania przy wyborach do parlamentu, i postanawiający, że wybory mają się odbywać w całym kraju jednego i tego samego dnia, mianowicie w sobotę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 maja. Obchody robotnicze dnia 1 maja miały w całej Austryi przebieg spokojny, bez żadnych wypadków. Zgromadzenia robotnicze uchwaliły znane rezolucye na rzecz powszechnego prawa wyborczego i na rzecz ośmiogodzinnej pracy dziennej. Popołudniu odbyły się w wielu miastach zabawy robotnicze.

W zakładach i fabrykach państwowych praca odbywała się normalnie i nieprzerwanie, w fabrykach prywatnych po większej części ruch był wstrzymany.

Robotnicy wiedeńscy urządzili gremialny pochód do Prateru i z powrotem; podczas marszu wznosili okrzyki za powszechnem prawem wyborczem. Pochód odbył się w najzupełniejszym porządku, tylko kilku wyrostków rzuciło kamieniami i zbili szyby w gmachu parlamentu. Policya zabrała cztery sztandary.

Na przedmieściu Meidling raniono przedpołudniem jednego strażnika bezpieczeństwa kamieniem; z tego powodu siedm osób aresztowano.

Wiedeń, 2 maja. Otrzymane tu depesze donoszą, iż wczorajsze święto robotnicze miało wszędzie za granicą przebieg spokojny; poważniejszego zakłócenia spokoju nie było nigdzie.

Budapeszt, 2 maja. Zarówno w stolicy jak w całym kraju wczorajsze święto robotnicze miało przebieg zupełnie spokojny, tylko w lasku w pobliżu t. zw. Nowego Pesztu przyszło do zatargu między policyą a licznie zebranymi robotnikami, którzy niechcieli usłuchać wezwania do rozejścia się i policyę zarzucili kamieniami. Policya dobyła pałaszy, kilka osób raniła, kilka aresztowała.

Budapeszt, 2 maja. W Izbie posłów Sejmu węgierskiego interpelował p Terenyi rząd, jakie stanowisko zajął rząd w sprawie podróży nuncyusza ks. Agliardi'ego po Węgrzech? W odpowiedzi na tę interpelacyę, prezes gabinetu br. Banffy oświadczył, iż gdy po nominacyi swej na prezydenta ministrów, składał wizytę nuncyuszowi w Wiedniu, powitał z radością zamiar nuncyusza odwiedzenia Węgier, leży to bowiem interesie Węgier, aby reprezentanci państw obcych przez pobyt w kraju mogli poznać kraju tego stosunki. Gdy nuncyusz przebywał w Granie (Ostrzychomiu) odczytał prezes gabinetu ze zdumieniem w dziennikach wiadomości o przemowach i całem postępowaniu nuncyusza. Późniejsze przemowy nuncyusza w Budapeszcie i Wielkim Warazdynie oraz sposób występowania nuncyusza uczyniły na prezydencie ministrów wrażenie, iż nuncyusz przekroczył granice, dozwolone mu jako przedstawicielowi obcego państwa, w węgierskich sprawach wewnętrznych. Papieżowi przysługuje wprawdzie kompetencya w sprawach duchownych, lecz władzę wykonawczą w tej mierze może spełniać tylko książę prymas węgierski. — To zapatrywanie podziela także Pan Minister spraw zagranicznych i rząd węgierski za jego pośrednictwem dał wyraz tym zapatrywaniom wobec Stolicy św., domagając się wyjaśnienia i przyjęcia do wiadomości, że takie postępowanie ma pozory mięszania się do spraw wewnętrznych państwa. (*Żywe oklaski*).

Berlin, 2 maja. W kołach parlamentarnych opowiadają, że Koło posłów polskich do parlamentu niemieckiego uchwaliło głosować przeciw uchwałom komisyi w sprawie ustawy przeciw żywiołom przewrotu.

Steinamanger, 2 maja. W skutek długotrwałych deszczów zalały rzeki Raaba i Pinka wiele miejscowości. W powiecie koermoendzkim zasiewy zniszczone, woda zerwała wiele mostów, komunikacye przerwane; kilku ludzi śmierć poniosło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84 90, Węgierskie akcye kredytowe 464·— Akcye anglo-austryackie 170·—, Akcye banku Union 329·50, Akcye kolei Południowej 105·50, Losy tureckie 83·30, Akcye kolei państwowej 430 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 335·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 239 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98 50, Akcye kolei Elbetal 292·50, Akcye banku dla krajów koronnych 286·90. 4-prc. węgierska renta złota 123·30. Akcye banku związkowego 167 25. Rubel papierowy 1 31·25 Węgierska renta papierowa 99·20 Kredytowe ziemskie 559·—, Kredyty 401·25. Rimamurania 273·75. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2. maja 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	332	50	336	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50		
" " 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	101	—	101	70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	75	98	45
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	50	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
" " 4 " "	97	80	98	50
" " 4 prc. koronowej	98	40	99	10
Losy miasta Krakowa	26	75	28	75
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	71	5	81
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
" " papierowy	1	30.½	1	31.75
100 marek niemieckich	59	50	60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 kwietnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.50	159.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
" " 1864 po 100 zł.	198.50	199.—
" " 1864 po 50 zł.	198.—	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.70	123.90
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.50	170.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	397.75	398 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	897.—	902.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.10	286 60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1086.—	1089.50
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	581.—	582.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3636.—	3642.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	333.50	335.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.75	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.25	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " " 3. pr.	118.—	118.50
" " " " 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.10	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
" " " " wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.50	95.50
z r. 1884	98.—	99.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	18.—
" " węg. " po 5 zł.	11.25	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
" " po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.25	122.55
Paryż	48.47.5	48.52.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75.—	5.77.—
" pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.70.—	9.71.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7862 (3073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Sali Gassner w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 265 gm. kat. Mszana górna objętej, dłużnika Sebastyana Smreczaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 18 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 35 zł. 70 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 15 grudnia 1894.

L. 8347 (3061 1—3)

W dniach 21 maja i 2 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Krasnej położonej, wyk. hip. l. 202 ks gr. gm. Krasno objętej, na zaspokojenie pretensyi Srula Stahl w kwocie 19 zł. aw. z przyn.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 55 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono kandydata adw. Drohomireckiego z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 27 marca 1895.

L. 6013 (3067 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. Kłodno, Pawła Rury własnej, na rzecz Kuny Schönthala pto 86 zł wa. z pn.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 82 zł 50 ct wa

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 grudnia 1894.

L. 2519 (3077 1—3)

W dniach 4 czerwca i 4 lipca 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Majera Schächtera własnej pod nk. 837 w Kutach wyk. hipot. 744 objętej na 1430 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia zaliczkowego i eskontowego dla handlu i przemysłu w Wyżnicy w kwocie 410 zł. w. a z przynależytościami.

Cena wywołania 1430 zł. w a.

Wadyum 143 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 24 lutego 1895.

L. 2014 (3060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 164 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 czerwca 1895 i dnia 26 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużników Wolfa i Breine Fried własnej.

Cena wywołania 221 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 15 marca 1895.

L. 12648 (2997 1—3)

W dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2 sum po 42 zł. 60 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hip. wyk. l. 150 ks. gr. gm. Bóbrka objętego, Mojżesza Dawida Herbsta własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł. wa.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli ck. notaryusz pan Adamski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 29 marca 1895.

L. 537 (3037 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, iż w sądzie tut. odbędzie się zawsze o godz. 10 przed połud. w dniu 6 czerwca 1895 tylko powyżej lub za, zaś w dniu 8 lipca 1895 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności ks. gr. gm. Uście l. wyk. hip 425 Chaskla Reinera l. wyk. hip. 741, 746 spadkobierców Chany z Hechlerów Reinerowej, l. wyk. hip. 625 i 745 Jankla Reinera własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Kalmana Manharda w kwocie 510 zł. i 1212 zł. 50 ct. aw. z pn.

Ceny wywołania dla każdej z realności osobno 45 zł.' 1572 zł., 50 zł., 769 zł. 55 zł. a. w.

Wadya 4 zł. 50 ct., 157 zł. 20 ct., 5 zł., 76 zł. 90 ct i 5 zł. 50 ct.

Wyciągi hip., warunki licytacyjne i protokół oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ad. Kawecki w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 27 marca 1895.

L. 2336 (2960 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. i 250 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 7 czerwca 1895 i dnia 4 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 87 w Mizuniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Majera Stern własnej.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Dolina, dnia 10 marca 1895.

L. 5615 (3039 1—3)

W c. k Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 95 zł. w dniu 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 12 i b)) 9/40 części realności lwh. 51 w Rzozowie położonych, pierwszej Anny Lupa, drugiej Jakóba upy własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 12 kwotę 80 zł., wadyum 8 zł., dla 9/4 części realności lwh. 51 kwotę 224 zł. 46 ct., wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 20 lutego 1895.

L. 4515 (3029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 778 zł. 44 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Gołogórach położonej wyk. hip. l. 543 gminy Gołogóry objętej dłużników Ozyasza Schwadrona i Gitli Schwadron po połowie własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz ks. Antoniego Węgrzynowicza na dniu 10 czerwca 1895 i na dniu 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania, tj. wartość szacunkową 1600 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, 12 kwietnia 1895.

L. 7928 (3002 3—3)
W dniach 27 maja i 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 163 zł. z pn. publiczna licytacya realności lwh. 51 ks. gr. Wolafili powska małol. Wiktoryi, Michała Kaźmierza i Józefa Żbików własnej.
Cena wywołania 811 zł., wadyum 82 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 30 stycznia 1895.

L. 2879 (2992 3—3)
C. k miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herza Weissbroda w kwocie 140 zł 99 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 maja 1895 i dnia 6 czerwca 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykaz hipoteczny l. 195 gminy Biała Antoniego Rachwały względnie tegoż spadkobierców własnej.
Cena wywołania wynosi 322 zł. wa.
Wadyum 32 zł. 20 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1895.

L. 7199 (3006 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 117 zł. w. a. z pn. dozwoloną została ponowna sprzedaż realności lwh. 76, 153, 154 i 188 gminy kat. Ożanna objętych Wawrzyńca Skiby i Anastazyi Skiba, Walentego Zagaji, Karola Kracha i Józefa Kowala własnych, sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 7 maja i 11 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 492 zł.
Wadyum wynosi 49 zł. 20 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, dnia 15 lutego 1895.

L. 11974 (2956 3—3)
W dniach 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności a to połowy realności wedle wbl. 177 ks. gr. gm. kat. Horocholina Iwana Boryszczaka własnej, realności wedle whl. 1099 ks. gr. tejże gm. Ludwika Siegelbacha własnej i realności wedle wyk. hip. l. 1100 ks. gr. tejże gm, Jakóba Boryszczaka własnej w Horocholinie położonych w celu ściągnięcia należytości w kwocie 393 zł. $35\frac{1}{2}$ ct. wa. z pn. na rzecz ck. gal. Prokuratoryi Skarbu im. Wys. Skarbu.
Cena szacunkowa wynosi 1. realności 740 zł., 2. realności 270 zł. a 3. 130 zł. a wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 23 marca 1895.

L. 11486 (2973 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Szulima Sobla dłużnej kwoty 38 zł. z pn odbędzie się w sądzie tut. w dniach 27 maja i 1 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności w Trościańcu położonej, wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. kat. Trościaniec objętej, dłużnika Ilka Kułyka własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 109 zł.
Wadyum 10 zł. 90 ct
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
Dla z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Kułyka ustanawia się kuratora Ołeksę Jesypa z Trościańca, któremu się niniejsza uchwała doręcza.
C k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 14 grudnia 1894.

L. 249 (2958 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa, wynoszącej 50 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności w Nagoszynie położonej, wyk. hip. l. 1 w księdze gruntowej gminy katastralnej Nagoszyna objętej, poprzednio dłużnika Józefa Przywary a obecnie mał. Maryanny i Juliany Przywarów własnej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 maja i dnia 1 lipca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem.
Cena wywołania 972 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.
Wadyum 98 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Wisłockiego.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 10 lutego 1895.

L. 2595 (3007 3 3)
Dnia 31 maja 1895 i dnia 2 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya sum hipotecznych 178 zł. 20 ct. z pn. i 30 zł. aw. z pn. w stanie biernym posiadłości wyk hip. l 641 ks. gr. gm. Rozdół, Berla Weissa własnej, wedle karty b poz. 11 dla dłużniczek Chany Weiss i Maryem Flechner zahipotekowanych celem zaspokojenia wierzytelności Sendera Kriegera w kwocie 250 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 178 zł. 20 ct. i 30 zł. a. w.
Wadyum 20 zł. 82 ct. aw.
Na pierwszym terminie sumy te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Kalmana Brüstigera z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 22 marca 1895.

L. 16040 (3019 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1895 i 1896 na części gościńców państwowych w wadowickim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 14 maja 1895 w ck. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa
Koszta fiskalne budowy, wykonać się mających w r. 1895 wynoszą na część gościńca w sekcyi Wadowice 1549 zł. $65\frac{1}{2}$ ct.
„ Sucha 2106 zł $17\frac{1}{2}$ ct.
Razem 3655 zł 83— ct.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała obie sekcye drogowe. wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie oferty nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę. zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1895.

L. 2242 (2991 3 3)
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herscha Weissbroda w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 9/40 części realności wyk. hip. l. 81 gm. Łozowa, Piotra Grabasa własnej.
Cena wywołania wynosi 269 zł. 73 ct wal. austr.
Wadyum 26 zł. 97 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 26 marca 1895.

L. 5458 (2885 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Altera Rosenfelda przeciw Chanie Baller recte Chanie Fradli dw. im. Baller urodz. Apter o 108 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 15 lipca 1895 i dnia 16 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Altera Rosenfelda przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 3 księgi gruntowej dla gminy kat. Starebrody objętej na imię Chany Fradel dw. im. Baller urodz Apter wpisanej i że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w sumie 535 zł.
Zakład wynosi 53 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunk w licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 15 marca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie Karola Babla w Brodach.
Brody, 11 kwietnia 1895.

L. 4476 (2888 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schoenberga do Marcina Majki w kwocie 33 zł. z pn. odbędzie się 4 lipca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano licytacya połowy realności pod lwh. 221 w Libiążu małym położonej.
Cena wywołania 138 zł.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.
Chrzanów, 12 kwietnia 1895.

L. 2082 (2945 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 78 zł 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya
1) posiadłości lwh 116 gminy Dubaniowice objętej dłużników Wasyla Pawła i Anny Kryśków w 2/4 częściach własnej,
2) posiadłości lwh. 117 gminy Dubaniowice objętej, dłużników Wasyla, Pawła i Anny Kryśków własnej,
3) posiadłości lwh. 220 gm. Dubaniowice objętej dłużników Wasyla Pawła i Anny Krysków w 8/24 częściach własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 każdym razem o godz 10 przed południem.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 36 zł., dla realności pod 2) 65 zł., dla realności pod 3) kwotę 50 ct. aw.
Wadyum wynosi 10 prc.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.
Rudki, 25 marca 1895.

L. 1188 (2940 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 63 według wyk. hip. 1412 gm. kat Grzymałów, Josia Weintrauba własnej na rzecz Mindli Rubel pto 200 zł. z pn.
Cena wywołania 1060 zł.
Wadyum 106 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Samuela Gottesmana.
C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, 30 marca 1895.

L. 1773 (2946 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Fedka Tomaszewskiego w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya niewydzielonej połowy posiadłości lwh. 6 gminy Kupnowice objętej dłużnika Filipa Bereskiego Iwanów własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi dla tej 1/2 realności kwotę 746 zł.
Wadyum wynosi 10 prc.
Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p Stanisław Dembowski w Rudkach
Rudki, 7 marca 1895.

L. 12685 (3032 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 14 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 91, 115 i 131 gminy Pohorylce, Hryńka Mikolciów własnej, na rzecz Semka Tracza pto 400 zł. z pn.
Cena wywołania 1096. 160 i 170 zł.
Wadyum 110, 16 i 17 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 28 lutego 1895.

L. 13887 (3033 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 maja 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya a) realności wyk. hipot. l. 541 gminy katastr. Zadwórze objętej b) 2/8 części realności wyk hip l. 260 gminy kat. Zadwórze objętej Jana Pełecha własnych na rzecz Arona Felznera pto 35 zł z przynal.
Cena wywołania ad a) 200 zł., ad b) 22 zł. 50 ct., wadyum ad a) 20 zł., ad b) 3 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 19 lutego 1895.

L. 1088 (3034 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip 78 gminy Przegnojów spadkobierców Zofii Dmytryszyn własnej, na rzecz Maryi Dmytryszyn pto 15 rat po 10 zł. i 86 zł. 6 ct. z przyn.
Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.
C. k Sąd powiatowy.
Gliniany, 11 marca 1895.

L. 2338 (3035 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 125 zł. 38 ct. z pn odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszcz. w Wadowicach w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 29 gm. Gołuchowice objętej. dłużnika Kaspra Grabińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 maja 1895 i dnia 27 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz w Kalwaryi.
Cena szacunkowa wynosi 4700 zł. wa.
Wadyum 470 zł.
Kalwarya, d. 23 marca 1895.

L. 2750 (3030 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Ferd. Peterka przeciw Bartłomiejowi Jakubcowi pto 33 zł. 49 ct. wyznaczono dwa terminy do egzekucyjnej sprzedaży 2/4 części realności lwh. 352. połowy realności lwh. 367. 2/4 części realności lwh. 539 i 2/48 części realności lwh. 541 gm. kat. Szczyrk, Bartłomieja Jakubca własnych na dzień 1 czerwca i 1 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.
Cena wywołania 585 zł.
Wadyum 59 zł.
Resztę warunków w tut. sądzie przejrzeć można.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Ichheisera w Białej.
Biała, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 3848 (3003 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Firmy Daniel Hoffmann et Gross w Krzeszowicach w kwocie 478 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 437, 441 i połów realności lwh. 403, 407 i 448 w Brodłach oraz całych realności lwh. 214, 390, 401, 414, 428 w Brodłach, dłużnika Abrahama Glassa własnych.
Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej.
Cena wywołania 1420 zł.
Wadyum 142 zł.
Wyciągi hipoteczne. akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w aktach sądowych.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski c. k. notaryusz w Krzeszowicach.
C k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 24 stycznia 1895.

L. 15970 (2975 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2500 zł. z przyn. odbędzie się dnia 18 czerwca 1895 i dnia 18 lipca 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Rudolfiny Piotrowskiej wedle whl. 989 I gminy katastr. Lwów należącej realności pod l. 1176 1/4 we Lwowie położonej. Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15360 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 15360 zł 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1536 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1895 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kostrakiewicz kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Diamand mianowany został.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.

L 9223 (3068 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Dawidowi Grüssowi od Pelagii Ostapczakowej wierzytelności w sumie 300 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tusądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi sumy 2000 zł. m. k. zaintabulowej na rzecz Pelagii Ostapczakowej w stanie biernym realności lwh. 780 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej, jako zaintabulowanego tamże na jej rzecz prawa 20 letniego najmu tejże realności a to w dwóch terminach tj dnia 31 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość pomienionej sumy tj. kwota 2100 zł

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 27 grudnia 1894.

L. 4315 (2996 2—3)

W dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1430 zł. 20 ct. w. a. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hip. wyk. hip. l. 442 i 1167 ks. gr. gminy Bóbrka objętych Józefa Krattera, Majera Themana i Malci Theman własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 300 zł. względnie 1600 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c k. notaryusz p. Adamski.

C. k Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 marca 1895.

L. 2676 (2995 2—3)

W dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Jageta w kwocie 390 zł. w. a. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipot. wyk. hip. l. 258 księgi grunt. gminy Dzwinogród objętego Leiby Steizera syna Mechla własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1830 zł. wa.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 2504 (2959 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności, wynoszącej 121 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 32/48 w Dębicy położonej, objętej wyk. hip. l. 58 w ks. gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Süssmanna Prekera należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 5 czerwca i dnia 10 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1187 zł. 33 ct.

Wadyum 119 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. ck. not. Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 9 marca 1895.

L. 2051 (2990 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w ut. sądzie powiatowym m. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwu realności w Przybyszówce whl. 320 i 380 gminy Przybyszówka na pokrycie wierzytelności Gizeli Goldreich w kwotach 100 zł. i 5 zł 33 ct w dniach 5 czerwca 1895 i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza co do realności lwh. 380 objętej kwota 787 zł. 50 ct., zaś co do realności lwh. 320 kwota 336 zł. 87½ ct.

Wadyum 78 zł. 75 ct. i 33 zł. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 25 marca 1895.

L. 6398 (3001 2—3)

Celem zniesienia wspólności odbędzie się w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1895 licytacya realności lwh. 211 w Czerny Berka Grünbauma w 2/8, Majchra Godynia w 1/8 i Jakoba Grünbauma w 5/8 częściach własnej.

Wadyum 32 zł.

Cena wywołania 315 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 stycznia 1895.

Konkursa.

L. 80 (3016 3—3)

Dyetaryusz stanu wolnego z szybkiem czytelnem pismem i kilkuletnią praktyką sądową znajdzie zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna 20 później 25 zł.

Świadectwa należy przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 27 kwietnia 1895.

Upadłości.

L. 1984 (3027 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli krydalnych upadłej firmy Chaji Katzenellenbogen w Brodach a to Markusa Schwarz Samuela Schwarz, Małkę Kriwer i Seldę Königel tudzież resztę wierzycieli, którymby uchwała z dnia dzisiejsze go i dalsze z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły, że układ repartycyi funduszów tej masy złożony jest u Leiby Kost w Brodach wydziałowego celem przejrzenia i zbadania i że możliwe zarzuty przeciw tej repartycyi wnieść należy w sądzie tutejszym w terminie 14 dniowym.

Zarazem ustanowiono dla tych wierzycieli kuratora w osobie dr. Billeta adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 13 kwietnia 1895.

L. 19426 (3051 2—3)

C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza, że w sprawie konkursowej Antoniego Kośnierskiego zatwierdził tymczasowego zarządcę masy adw. dr. Edmunda Kamieńskiego w urzędzie zarządcy masy i ustanowił adw. dr. Mikulińskiego zastępcą zarządcy tej masy konkursowej.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 1781 (3015 3—3)

Dla umysłowo chorej Maryi Skoczylas ustanawia się kuratora Jacka Buksę z Meteniowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 25 lutego 1895.

L. 8397 (3004 3—3)

Iwan Dutko Hrabowy z Bonowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem Dmytro Dutko gospodarz z Bonowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 18 października 1894

L. 1257 (2981 3—3)

Michał Kusznier z Toustego uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Matwij Buczkowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 28 lutego 1895.

L. 2238 (2969 3—3)

Józef Słupski ze Sufczyna uznany marnotrawca

Kuratorem jego ustanowiony Maciej Sacha z Grabna.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 5 kwietnia 1895.

L. 2940 (2989 3—3)

Leopold König z Ruskiej wsi w Przemyślu zamieszkały uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 14 lutego 1895 l. 1223 uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Ferdynanda Matznera w Przemyślu.

Z c. k. Sądu pow. m. d.

Rzeszów, 27 marca 1895.

L. 9161 (2964 3—3)

Kost Kindrat z Koropca uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Fed Burmej z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 17 listopada 1894.

L. 14522 (2954 3—3)

Ludwika Grzegorczyk z Witowic dolnych uznaną została za głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Jana Maciasza z Witowic górnych.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 10 sierpnia 1894.

L. 2839 (2983 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Antoni Szczepkowicz, syn ś. p. Wojciecha, z powodu niedołęstwa umysłowego oddany został pod kuratelę.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Antoni Szczepkowicz, wójt w Broniszowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 marca 1895.

L. 2764 (2986 3—3)

Adolf Beigert feldwebel 90 pułku piechoty w Tyrnau w domu obłąkanych przebywający za umysłowo chorego, uznany kuratorem dla niego. ustanowiony Adam Beigert z Dornbachu.

C. k Sąd powiatowy.

Leżajsk, 16 kwietnia 1895.

L. 1759 (3074 1—3)

Adolfa Teodora Schreibera z Filipkowiec uznano umysłowo chorym.

Kuratorem dlań jest Antoni Schreiber z Filipkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 28 lutego 1895.

L. 10010 (3059)

Fedko Wiszczuk z Horodysławiec uznany obłąkanym, kuratorem tegoż ustanowiony Klemens Dachów z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 października 1894.

L. 21189 (3022 1—3)

Kuratorem dla umysłowo chorego Stanisława Nowakowskiego mianowany został p. Ignacy Kruszyński w miejsce dotychczasowego kuratora p. Mieczysława Langa.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.

Lwó, dnia 17 kwietnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 9239 (3053)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułów umieszczonych w nr. 12 peryodycznego pisma „Szkolnictwo organ nauczycieli ludowych“ z daty w Nowym Sączu 25 kwietnia 1895 wydawanego w Nowym Sączu a we Wieliczce drukowanego z napisem;

a) „Serca w górę wznieście, w górę“ (str. 103).

b) „Ohydne fałsze „Przeglądu Lwowskiego“ (str. 105) w dwóch ustępach, a mianowicie od słów: „Wiadomo że ostatni Sejm nie zgoła dla nauczycieli . . .“ aż do słów „stwierdziły wszystkie pisma i organy bez różnicy zapatrywań“ tudzież w ustępie od słów „czyż mógł kto więcej napisać bredni i fałszów“ aż do końca.

c) „Głosy prasy o petycyi nauczycieli wystosowanej do Rady państwa“ (str. 107, 108) w ustępie od słów „Pojmujemy, że będzie to wielkiem upokorzeniem“ aż do końca, zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. i z art. III ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 Dz. pp., zaś treść umieszczonego w tymże numerze artykułu z napisem „W sprawie okólników naszych serdecznych przeciw wnoszeniu petycyj“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. a rozszerzanie inkryminowanych artykułów i ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1895

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2168 (3012 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kalba zawiadamia się, że Mojżesz Tencer wniósł przeciw niemu prośbę dnia 22 marca 1895 l. 2168 pto 29 zł. 55 ct. wa. z pn. o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 325 gm. kat. Czudec w skutek czego wyznaczono termin na dzień 10 maja 1895 i dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera ck. notaryusza w Strzyżowie.

Strzyżów, 6 kwietnia 1895.

L. 3776 (2934 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Role, że celem doręczenia mu rezolucyi z d. 5 kwietnia 1894 l. 5703 którą intabulacyi prawa zastawu dla 300 zł. z pn. w stanie biernym whl. 128 i 82 gminy Uhryn na rzecz Antoniego Wisłockiego zezwolono, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Gałkiewicza, któremu wszelkie informacye w niniejszej sprawie udzielić winien.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1895.

L. 2170 (3011 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kalba zawiadamia się, że Mojżesz i Cywia małżonkowie Tenzerowie wnieśli przeciw niemu prośbę dnia 22 marca 1895 l. 2170 pto 44 zł. ½ ct. w. a. z pn. o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności l. wyk. hip. 325 gm. kat. Czudec w skutek czego termin na dzień 10 maja 1895 i dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Strzyżów, 6 kwietnia 1895.

L. 4914 (2928 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Hindę Hänigsberg zamężna Schreier, Chanę Hönigsberg zam. Reich, Maiera Hönigsberga Ittę Höuigsberg zam Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach, że przeciw nim i innym wniósł Leizer Gold pod dniem 4 marca 1895 do l. 4914 pozew o uznanie sumy 100 duk. holl. na realnościach wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gm. katastr. Stanisławów objętych, zaintabulowanej za zgasłą, że pozew ten do postępowania pisemnego z terminem dziewięćdziesięciodniowym do wniesienia obrony zadekretowany i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dr. Hermana Falka doręczony został.

Zarazem wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem wynikłe z ich zaniedbania skutki prawne sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 21259 (2949 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Lwowie ustanawia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w majętności Nowosiółki kardynalskie dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Michaliny z Paluszyńskich Ebenberger kuratora w osobie adw. dr. Piątkowskiego a zastępcą jego adw. dra Bałłabana we Lwowie.

O tem zawiadamia Michalinę z Paluszyńskich Ebenberger z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw jej środki udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze

Lwów, 20 kwietnia 1895

L. 19912 (2917 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 72877 na imię Piotra Miksiewicza opiewającej z pierwotną wkładką wniesioną d. 26 października 1892 w kwocie 10 zł., której stan 1 stycznia 1895 wynosił 126 zł. 33 ct. wa., aby książeczkę tę przed upływem 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej części Gazety lwowskiej niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temuż sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie rzeczona książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, d. 12 kwietnia 1895.

L. 11994 (2035 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Spółka udziałowa dla przemysłu naftowego w Galicyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ zanotowano:

1. że na ogólnem zgromadzeniu członków tej spółki w dniu 29 marca 1894 odbytem uchwalone zostało rozwiązanie tej spółki, i

2. że na tymże zgromadzeniu likwidatorami Dyrekcyę tejże spółki składająca się z Władysława Terenkoczego, dra Bronisława Dulęby i Edmunda Łozińskiego jako dyrektorów i Franciszka Kuczyńskiego jako zastępcy dyrektora zamianowano.

Zarazem wzywa się wierzycieli rzeczonej spółki, aby się do stowarzyszenia tego zgłosili.

Lwów, 9 marca 1895.

L. 4674 (3023 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Abrahama Offenbergera przeciw Maryi Ududowicz i tow. o 100 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Kazimierza Zerygiewicza adwok. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adwok. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 23 lutego 1895 l. 3387 dla Kazimierza Zerygiewicza przeznaczony.

Kołomyja, 23 marca 1895.

Zl. 38861

Jahr 1895.

(3018 1—2)

Krakau-Oberschlesische

Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen

zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 410 Nummern, welche in der 45 Verlosung am 16 April 1895 gezogen worden sind.

32	48	70	160	161	169	216	243	262	286	332	357	407
438	440	453	456	478	503	521	587	590	602	624	683	688
714	727	732	746	768	785	828	922	930	937	968	998	1038
1110	1113	1178	1184	1188	1202	1222	1231	1246	1261	1263	1270	1406
1421	1468	1493	1568	1775	1780	1781	1785	1799	1849	1850	1904	1930
1964	1979	1980	2202	2232	2236	2281	2294	2357	2359	2423	2433	2475
2492	2564	2572	2583	2592	2629	2697	2707	2712	2717	2743	2792	2921
2942	2983	2984	3113	3128	3183	3206	3476	3480	3487	3514	3541	3645
3660	3670	3682	3691	3728	3762	3805	3807	3858	4086	4169	4180	4250
4268	4312	4379	4402	4461	4498	4548	4553	4567	4609	4692	4695	4762
4780	4879	4955	4986	5050	5091	5103	5146	5188	5203	5230	5254	5275
5294	5296	5356	5361	5377	5416	5429	5476	5503	5505	5614	5626	5647
5805	5828	5894	5907	5928	5931	5943	5997	6055	6244	6358	6395	6453
6461	6530	6537	6655	6719	6779	6786	6787	6791	6854	6869	6988	6990
7004	7064	7140	7160	7188	7277	7304	7363	7398	7452	7471	7583	7590
7620	7688	7720	7759	7802	7832	7835	7850	7871	7884	7934	7951	8019
8040	8104	8174	8305	8369	8414	8492	8530	8587	8588	8655	8719	8757
8801	8810	8899	8910	8935	9033	9078	9233	9347	9408	9417	9520	9580
9592	9631	9671	9850	9851	10003	10032	10065	10099	10113	10229	10244	10285
10288	10335	10374	10479	10521	10536	10561	10689	10709	10749	10791	10883	11067
11090	11109	11149	11158	11215	11249	11255	11340	11345	11376	11461	11465	11587
11615	11683	11708	11754	11877	11941	11959	11991	12014	12016	12075	12144	12267
12277	12392	12470	12486	12557	12652	12685	12707	12732	12735	12750	12826	12838
12919	12939	12962	13001	13033	13133	13190	13238	13257	13293	13300	13360	13405
13556	13603	13627	13682	13747	13767	13804	13885	13886	13916	13923	13952	13936
13965	13986	14058	14094	14126	14228	14233	14282	14285	14293	14340	14455	14501
14519	14528	14558	14565	14571	14574	14577	14794	14830	14890	14891	14918	14961
14981	15018	15021	15062	15073	15103	15113	15180	15226	15231	15291	15379	15562
15583	15707	15782	15810	15820	15827	15834	15835	15839	15852	15854	15858	15882
15969	15974	16022	16043	16199	16263	16266	16295	16352	16395	16492	16480	16533
16582	16656	16812	16839	16902	16913	17079	17101	17125	17138	17340	17376	17461
17492	17542	17551	17589	17757	17770	17771.						

II. Prioritäts-Actien

zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 88 Nummern, welche in der 46 Verlosung am 16 April 1895 gezogen worden sind.

13	22	51	58	76	80	152	178	234	251	262	278	382	400	481
624	655	762	808	825	985	1074	1076	1136	1163	1167	1168	1181	1337	1348
1369	1424	1453	1465	1477	1507	1537	1645	1698	1768	1865	1859	1890	1928	1950
1965	1975	1992	1995	2027	2045	2051	2122	2136	2143	2164	2197	2199	2242	2297
2310	2320	2337	2373	2382	2423	2505	2507	2695	2711	2713	2726	2823	2855	2882
2902	2942	3046	3101	3169	3274	3383	3385	3393	3439	3473	3563	3596.		

Die Auszahlung der am 16 April 1895 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1 Juli 1895.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen					
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
375	1894	3781	1894	10698	1894
498	1894	3964	1894	12054	1894
567	1894	4596	1893	12819	1894
655	1894	4804	1894	12965	1894
695	1890	5380	1893	13239	1894
980	1894	7754	1894	13608	1894
1301	1894	7801	1894	14772	1894
2456	1894	9058	1892	15221	1893

L. 1248 (3000 2—3)

Uwiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę Moszczyńską z Kobylnicy ruskiej, że przeciw niej i towarzyszom wniósł Wasyl Bajdała na dniu 11 lutego 1895 do l. 1248 pozew o uznanie prawa własności parcel gruntowych l. kat. 1713, 5231, 5235, 5239, 5240, 5241, 5243 i 5244 w Kobylnicy ruskiej z pn., że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1895 godz. 9 przed połud., a tymczasem do obrony jej praw wyznaczono kuratorem p. Józefa Kapko z Lubaczowa.

Poleca się więc Maryi Moszczyńskiej, by kuratorowi dostarczyła środków do obrony albo innego zastępcę sądowi wymieniła.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, 13 lutego 1895.

L. 3327 (2965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Majera Rosse, że Mendel Goldfarb przeciw niemu i przeciw Sarze Rossowej wniósł pozew de praes. 7 marca 1895 l. 2313 pto 38 zł. 53 ct. który do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 maja 1895 zadekretowany został.

Ustanawiając dla niewiadomego z pobytu Majera Rosse kuratora w osobie p. adwokata Dr. Szayera w Starym Sączu, wzywa się Majera Rosse, by na powyższym terminie w sądzie stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Stary Sącz, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 2091 (2978 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Słoninę, ażeby do spadku po swym ojcu śp. Józefie Słoninie w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 30 marca 1895.

L. 727 (3021 2—3)

W tut. c. k. Sądzie znajdują się złożone od lat dawnych przedmioty niewiadomo do jakich spraw karnych należące, a mianowicie:

40 sztuk strzelb,
jedna lufa,
cztery pistolety,
jedna waga pomostowa,
jedna waga wisząca,
20 małych wag bez szalek,
47 sztuk ciężarków do wag większych i mniejszych,
jedna laska,
jeden rożek na proch,
jedna poszwa na poduszkę.

Gdy właściciele tych przedmiotów są nieznani, przeto po myśli § 376 p. k. wzywa się wszystkich, którzyby do tych przedmiotów prawa własności sobie rościli, aby się w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tut. c. k. sądzie zgłosili i swe prawa własności wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu przedmioty te będą sprzedane przez publiczną licytacyę a uzyskana cena kupna będzie do kasy rządowej wniesioną.

Liszki, dnia 26 kwietnia 1895.

L. 3794 (2972 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Janigę, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 12 stycznia 1895 l. 11762 w sprawie egzekucyjnej Jakóba Klinghofera przeciw Wincentemu Janidze o zapłacenie kwoty 295 zł. wa. z pn. ustanawia się dla niego kuratora w osobie Filipa Simona ze Szczerca, któremu uchwałę tę się doręcza.

Wzywa się zatem Wincentego Janigę, aby o swem miejscu pobytu sądowi doniósł. lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Szczerzec, 17 kwietnia 1895.

L. 2169 (3013 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kalba zawiadamia się, że Mojżesz Tencer wniósł przeciw niemu prośbę dnia 22 marca 1895 l. 2169 pto 12 zł. w. a. z pn. o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności whl. 325 gminy katastr. Czudec w skutek czego wyznaczono termin na dzień 10 maja 1895 i dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Strzyżów, 6 kwietnia 1895.

L. 1088 (2897 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym zawiadamia, iż po Abrahamie Jechlu Heller, zmarłym dnia 6 maja 1887 w Botuszanach bez rozporządzenia ostatniej woli, wdrożył postępowanie spadkowe i wzywa z miejsca pobytu sądowi nieznane córki tegoż Esterę Heller i Mariem Heller, tudzież wnuczkę Ides Gredinger, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tut. c. k. sądzie zgłosiły się i do spadku tego oświadczyły się tem pewniej, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nieobecnych w osobie Lazara Rosena z Potoka złotego ustanowionym będzie przeprowadzone.

Potok złoty, dnia 20 marca 1895.

L. 11017 (2951 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na prośbę Dawida Wolkenfelda, wdraża się postępowanie co do zagubionej książeczki wkładkowej z daty Łańcut 14 września 1892 Nro 3892 na kwotę 400 zł. w. a. na imię Dawida Wolkenfelda opiewającej a przez Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, obecnie zwane kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie wydanej.

Wzywa się zatem niewiadomego posiadacza powyższej książeczki wkładkowej, aby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu, amortyzacya wyżej oznaczonej książeczki wkładkowej, orzeczoną i takowa jako unieważnioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 20 grudnia 1894.

(3076 1—3)

Dr. Józef Smolka adwokat we Lwowie został na mocy uchwały Rady dyscyplinarnej z dnia 17 listopada 1894 l. 191 zatwierdzonej orzeczeniem Senatu dyscyplinarnego c. k. Najwyższego Trybunału z dnia 7 lutego 1895 l. 542 z listy adwokatów wykreślony.

Substytutem jego pozostał nadal p. Dr. Wilhelm Holzer adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 8263 (3056 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sprawie wekslowej Szyji Gurgela przeciwko Mikołajowi Święchowi, niewiadomego z pobytu Mikołaja Święcha kuratorem adwokata dr. Malawskiego, substytutem tegoż adwokata dr. Steca i poleca im, aby praw kuranda wedle ustawy strzegli.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 4928 (3063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka, że dnia 8 kwietnia 1895 do l. 4928 wniósł przeciw niemu Jan Czajka skargę o 280 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Dra Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 kwietnia 1895.

L. 4913 (3064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Więcka z Nowicy, iż Dawid Goldmann wniósł na dniu 27 maja 1893 l. 6816 prośbę o dozwolenie wpisu prawa zastawu dla sumy 160 zł. w stanie biernym ciał hipotecznych lwh. 56, 84, 85 ks. grunt. gminy Nowica, Iwana Więcka własnych, a zapadłą wskutek tego rezolucyę z dnia 14 czerwca 1893 l. 6816 doręczono kuratorowi p. adw. dr. Sternowi w Gorlicach.

Gorlice, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 6894 (3052)

Andrzej hr. Potocki przez swego pełnomocnika Juliusza Siegler d' Eberswald w Krzeszowicach wniósł dnia 13 kwietnia br. do c. k. Starostwa w Chrzanowie jako Władzy przemysłowej podanie zaopatrzone w plany i opisy o udzielenie koncesyi na budowę i puszczenie w ruch rafineryi nafty w obrębie gminy Trzebionki pod firmą „Rafinerya nafty Andrzeja hr. Potockiego i Spółki w Trzebini“

Podając do ogólnej wiadomości zamierzone założenie przedsiębiorstwa w myśl postanowień § 29 ustawy przemysłowej z dnia 15 marca 1883 Dz. u. p. Nro 39 c. k. Starostwo wyznacza termin do rozprawy na miejscu w Trzebionce odbyć się mający termin na dzień 14 maja o godzinie 11 przedpołudniem i wzywa wszystkich, którzyby jakiekolwiek przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu mieli zarzuty, takowe przed terminem podali pisemnie do c. k. Starostwa, lub też ustnie przy rozprawie na wyznaczonym terminie, w przeciwnym razie udzielonem będzie zezwolenie do urządzenie zakładu, jeżeli jakie przeszkody nie zajdą z urzędu.

Chrzanów, dnia 22 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Z powodu, że walne zgromadzenie zwołane na dzień 28 kwietnia 1895 nie przyszło do skutku, zaprasza Rada zawiadowcza na posiedzenie walne na 19 maja 1895, z porządkiem dziennym ogłoszonym dnia 5 kwietnia 1895 w nr. 81 Gazety Lwowskiej.

Z Banku zaliczkowego „Nadzieja“.

Delatyn, 29 kwietnia 1895.

Sekretarz. Prezes.

Wiktor Czajkowski. Ks. Tytus Błoński.

Einladung. 612

Der Aufsichtsrath des Handel u. Gewerbevereines in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung, ladet hiemit die Herren Genossenschaftsmitglieder zu der am 7 Mai 1895 um 10 Uhr V. M. im Genossenschaftslokalle Nr. 133 in Podhajce abzuhaltenden ausserordentlichen

Generalversammlung

höflichst ein.

Podhajce, 29 April 1895.

Der Aufsichtsrath des Handel und Gewerbevereines in Podhajce registr. Genossenschaft mit beschr. 5 facher Haftung.

Jakób Schorr, Schriftführer — Majer Eisenberg, Vorsitzende

Tagesordnung:

1. Ergänzungswahl eines Cassierdirectors an die Stelle des freiwillig ausgetretenen Cassierdirectors Herrn Majer Segal.
2. Ergänzungswahl eines Controlor-Directors an die Stelle des freiwillig ausgetretenen Controllor-Directors Herrn Jachiel Majer Margulies.

Drobne ogłoszenia

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 4 i 5 czerwca 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § .9 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 maja 1895. 605

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed wekslami na moje nazwisko wystawionemi. Nie podpisywałam i płacić nie będę.

Kutyska, w kwietniu. 591

Anna z Petrowiczów Gątkiewiczowa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.